Nr. 133. Dnia 14 maja. Poniedziałek. Dnia 2 (14) maja 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Bonifacego Męcz.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 16.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 35 r.	Piątek: Feliksa Kapłana.
Wtorek: Zofji z 3-ma córkami.	Zachód „ „ 7 „ 38.	Zachód „ „ 10 „ 52 w.	Sobota: Piotra Celestyna
Środa: Jana Nepomucena.	Długość dnia godzin 15 „ 22.	Wysokość wody na Wiśle s. 3 c. 1.	Niedziela: Zesłanie Ducha Św.
Czwartek: Paschalisa Wyzn.	Przybyło „ „ 7 „ 44.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 14° R.	Poniedz. Świąteczny. Wiktora M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobiesława, jutro Strzeżysława.

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie trupy małoruskiej „Nie chodź, Grzesiu, na wieczornice", jutro „Tannhaüser" (występ gościnny p. Jana de Negri); — Rozmaitości: dziś „Durand i Durand", jutro „Durand i Durand";— Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Farinelli", jutro „Numer o dwóch łóżkach" i „Sąsiadeczki" (wznowienie). (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odbędzie się nowenna ku czci św. Dominika.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawioną zostanie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Coraz ciszej na świecie! Przed dwoma tygodniami zdawały się zagrażać spokojności publicznej na półwyspie bałkańskim zatargi pomiędzy W. Portą i rządem greckim; od owego czasu sytuacja i na tym wulkanicznym gruncie pogodniejsze przybrała oblicze; o odwołaniu posłów z Konstantynopola i Aten już nie ma i mowy. Urzędownie wszystko zatem wróciło do prawidłowego porządku entuzjazmu; z jakim bułgarowie przyjmują księcia Ferdynanda podczas trwającej od trzech już tygodni odyssei książęcej po kraju, nie straszy Europy, która wie o tem, że pogróżka koburska o „proklamowaniu niepodległości Bułgarji", wygłoszona z wysokości pleców oficerskich podczas bankietu w starożytnej stolicy „carów bułgarskich", Tyrnowie, nie może być uważaną za coś więcej, jak za dumny frazes agitacyjny!

Zresztą na półwyspie spokój. Podobno radykaliści serbscy, rozżaleni na króla Milana za zbyt pośpieszne pozbawienie ich cugli rządowych, przygotowują rokoszowe niespodzianki; p. Mikołaj Kristicz zaręcza wszakże, iż do „przechwałek" tych nie należy przywiązywać wagi. Wychodźcy bułgarscy knują także po cichu plany i planiki; jednym wydaje się, że sytuację uprości zrewolucjonizowanie Macedonji, która do Bułgarji rasowo i politycznie należeć się zdaje; inni spoglądają złowrogo w stronę Bośnji i sądzą, że prościej do celu powiedzie wywołanie rokoszu przeciw Austrji na tym obszarze „okupacyjnym". Słowem—żywiołów wywrotowych nie brak, jakiś łoskot podziemny tu i owdzie uczuwać się daje, ale są to w każdym razie zwiastuny dosyć jeszcze odległych w przyszłości wypadków. Charakterem chwili bieżącej jest—spokój.

W tej ciszy politycznej Europa żyje dzisiaj przeważnie—biuletynami lekarskiemi! Oprócz cesarza Fryderyka, dwóch obecnie monarchów leży ciężko chorych. W Medjolanie zachorował na *pleuritis*, połączoną z niebezpiecznemi kongestjami mózgowemi, bawiący tamże przejeździe Don Pedro II-gi, 63-letni cesarz brazylijski, monarcha wielkiego rozumu i zacnych pojęć humanitarnych; za dwa lata miał on w kraju swoim obchodzić rocznicę pięćdziesięcioletnich rządów; czy ją obchodzić będzie? Czuwający nad łożem chorego dr. Semmola zawezwał na konsyljum prof. Charcota z Paryża i Degiovanniego z Padwy.

Niemniej groźne nadchodzą wieści o chorobie „ostatniego orańczyka", króla Wilhelma III-go holenderskiego. Liczy on lat 72 wieku, a 39 panowania. Cierpienie jego zlokalizowane, w okolicy nosa, wywiera wpływ rozprzęgający na cały organizm. Donoszą o bardzo niebezpiecznych omdleniach.

W piątek zrana, punktualnie o godzinie 8-ej, dep. Boulanger wyjechał w towarzystwie Laguerre'a, Dillona i Mayera w swą bankietowo-retoryczną wycieczkę do departamentu północnego. Już o godzinie wpół do drugiej z południa stanął głośny turysta w Dunkierce, kędy wieczorem spożyto pierwszy polityczny obiad „pod czerwonym kapeluszem"; śniadanie nazajutrz przyjął na talerzach wyborców w Douai, a wieczorem bankietował w murach Lille'u. Mury te wysłuchać miały zarazem pierwszej wielkiej mowy ex-jenerała. Śniadanie wczorajsze zastawić miano w Valenciennes, puhar „wina honorowego" projektowano wychylić „pod ziemią", w kopalniach Anzin. Dzisiaj nareszcie jedzą i piją na cześć rozwiązania izby i rewizji konstytucji w Cambrai i Saint Quentin. Tymczasem dzienniki paryskie rozrywają w strzępy pojedyncze stronnice książki bulanżerowskiej „*L'invasion allemande.*" Od początku do końca wydaje im się ona hałaśliwym frazesem, powtarzaniem starych, wytartych komunałów. „Jenerale, jesteś myślicielem!"—woła ironicznie *Journal des débats*. Ale drwiny te słabem są bardzo odparciem poważnych ciosów, jakie jenerał ów zadaje dzisiejszej rozprzęgłej, bezsilnej republice parlamentarnej.

Anglja pochłonięta jest obecnie żywotnem pytaniem obrony narodowej. Ze wszystkich stron grzmią alarmowe sygnały, ostrzegające o bezsilności jej w razie najazdu nieprzyjacielskiego. We czwartek izba gmin przyjęła w pierwszem czytaniu bil Stanhope'a, którego treść naszkicowaliśmy wczoraj. *Generalissimus* armji angielskiej, książę Cambridge, powiada, że bil to niewystarczający rozmiarom potrzeby. Sir Charles Dilke wystąpił w *Fortnightty Review* z artykułem, bardzo dosadnie i natarczywie wskazującym na potrzeby reform. Żąda on utworzenia nowej floty wojennej, nowej armji indyj-

10)

Liczne przygody krótkiej podróży.

NOWELA

przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Dobrze się zmierzchło, w kuźni rozżarzone węgle rzucały jaskrawe światło, Filipek stał przy miechu, a Sęk też krzątał się, pomagając kowalowi; przytem szła pogwarka, jako po świętym Janie dnie bywają coraz krótsze. Jakkolwiek żywo szła robota, jednakże widocznem było, że przed godziną dziewiątą nie ukończy się naprawa wozu. I rzeczywiście o dziewiątej dopiero skończyła się robota w kuźni. Sęk nie radził atoli jechać na całą noc; kiwał on głową, dając jaknajwyraźniej do zrozumienia, że droga do Dąbrowy nie jest bynajmniej bezpieczna. Piętoch ze swej strony znowu dorzucił, że w dzisiejszych czasach różni tacy się włóczą, z którymi niedobre jest spotkanie.

Klimcio, doświadczywszy tylu już przygód, począł myśleć nad przepędzeniem nocy pod dachem; ostygła w nim wszelka gorączka, a wywiązywała jakaś nuda, apatja. Ale przecież w Nagłej nocleg był czystem niepodobieństwem; taka kowalska chata nie mogła dać przytułku ani ludziom, ani koniom; lepianka jak raz wystarczała obojgu Piętochom: jedno było okienko i jeden wchód do niej.

Zapłaciwszy więc kowalowi za robotę, Budaszewski z rozkoszą usiadł na naprawionym wozie i postanowił żądać noclegu w wielkiej parafialnej karczmie szczekarzewickiej. Sęk z wielką skwapliwością przysiadł się na wóz, a gdy posłyszał, że Klimcio skarży się na ból w krzyżu, rękach i nogach od konnej jazdy, ganił mu, iż nie zasięgnął rady Piętochowej, głośnej na okolice lekarki.

— Onaby to panu jednem smarowaniem wszystko spędziła!—mówił urlopnik.

Wieczorem w szczekarzewickiej karczmie zupełnie się zmieniła ta postać rzeczy, jaką tu widzieliśmy przed kilku godzinami. Ustał już gwar nadzwyczajny, a kto się po odpuście upił, ten snu widać używał obecnie.

Szynkarz, z waszecia ubrany, siedział za szynkwasem w kaszkiecie na ucho zwieszonym, z grubemi odętemi wargami, gminną twarzą; palił on w długiej trzecinowej cygarnicy papierosa, którego nieustannie wyjmował i ślinił językiem, aby się nie rozkręcał. Z szynkarzem gawędził siedzący w pobliżu człowiek z mocno fioletowym, prawie, że czarnym nosem; ten pykał z fajeczki na krótkim cybuchu, a obok niego leżał na ławce kapciuch kanwowej roboty i pudełko swedzkich zapałek.

Na środku znowu karczemnej izby kilku chłopów otoczyło organistę, który wyciągniętym przed siebie palcem dotykał piersi to jednego, to drugiego i z wielkiem namaszczeniem dowodził, że szczekarzewicka parafja, jako parafja, pod każdym względem jest wyższa od innych parafij.

Tak się sprawy miały w karczmie, gdy tu przybyli nasi podróżni i oświadczyli chęć nocowania. Właściwie Sęk to oświadczył, on bowiem mówił tak za Klimcia, jak i za Filipka, a także im obu odpowiadał za karczmarza. Przedewszystkiem turysta miał zamiar zjeść ciepłą kolację; ale karczmarz odpowiedział krótko i węzłowato, że nie utrzymuje garkuchni, a tylko prowadzi handel trunkiem. Zreszta—jak mówił—po wypiciu jest na przekąskę wędzona kiełbasa i można dostać bułeczek. Ta kiełbasa wisiała ponad szynkwasem, stanowiąc niejako rodzaj dekoracji, a roje much szumiały na niej i poszukiwały gromadzie nocnego spoczynku, jakby stada morskich ptaków na pustej wyspie.

Klimcio wziął do rąk bułkę, którą widocznie umyślnie przechowywano w wilgoci, ażeby nie stwardniała na kamień. Co się tyczy Filipka, ten wypiwszy wódki, z nadzwyczajnym apetytem zjadł pięć takich bułek i zabrał muchom spory kawałek kiełbasy.

Sęk i tym razem okazał swą usłużność, pobiegł bowiem na wieś, przyniósł jaj, świeżego masła i pół bułki chleba razowego. Karczemna służąca usmażyła jajecznicy, którą turysta spożył ze smakiem, wynurzając swą wdzięczność dla urlopnika. Ale usłużność owa zdała się być bez końca; Sęk postanowił zdobyć koniecznie dla Klimcia czapkę, której brak na głowie—zdaniem jego—uwłaczał godności człowieka. I pod tym względem usiłowania urlopnika nie były bezskuteczne; pokazało się bowiem, że obecny w karczmie organista ma do odstąpienia zupełnie jeszcze nową czapkę, którą mu ksiądz proboszcz sprawił na kolendę, a której nie może nosić, gdyż jest za ciasna na jego głowę. Klimcio po raz wtóry był dzisiaj szczęśliwy: jechał nareszcie na wozie, a teraz nabył czapkę.

W karczmie nadeszła nareszcie chwila, w której każdy człowiek, znużony przygodami dnia, znajduje miłą pociechę snu. Łysa i ślepy na koszt Budaszewskiego chrupały już oddawna sieczkę z owsem przy żłobie, Filipek też, syt kiełbasy i bułek, położył się na wozie i zasnął. Sęk w uprzejmości swej i dbałości o Klimcia zajął się przygotowaniem dla niego noclegu. (*D. n.*)

skiej, która wyrównywałaby siłom wojennym Rosji, nagromadzonym w Azji centralnej, nowej armji ekspedycyjnej i nowej armji lądowej, która byłaby zdolną bronić wielkiej Brytanji na wypadek najazdu. *Daily Telegraph* wydrukował również artykuł dowodzący, że absolutna bezsilność militarna Anglji zaprasza wprost jej wrogów do ataku.

W Stanach Zjednoczonych zbliża się okres wyboru nowego prezydenta. Demokraci, zadowoleni, że po 24 latach upośledzenia w r. 1884-ym doszli znowu nareszcie do steru władzy, stawiaj ponownie kandydaturę Grovera Clevelanda, który nie zawiódł ich oczekiwań; republikanie głosować będą zapewne na Blaine'a.

Br. Z.

O upadłościach w Warszawie.

W ostatnim numerze *Gazety sądowej* znajdujemy ciekawą notatkę statystyczną pióra p. K Nowakowskiego, dotyczącą ruchu upadłości w sądzie handlowym tutejszym.

Przytoczone w niej cyfry stanowią wymowny przyczynek do stanu ekonomicznego u nas, i same też z kolei tylko na tle stosunków ekonomicznych zrozumiane być mogą.

I tak np. przypatrzmy się ilości ogólnej ogłoszonych w ciągu lat dwunastu upadłości.

Lata 1876—1879 przyniosły ich ogółem 48, czyli przeciętnie po 12 rocznie.

W następnym zaraz roku ilość upadłości wzmogła się do 27, a w r. 1881-ym do 40 (najwyższa dotychczas liczba niewypłacalności handlowych).

Od tej daty ilość upadłości zmniejsza się stopniowo (z wyjątkiem r. 1884 go, kiedy było ich 30), i wzrosła dopiero w roku zeszłym do pokaźnej cyfry 39.

Fluktuacje te nie dają się zupełnie ująć w jakieś reguły i powiązać z innemi faktami życia ekonomicznego.

Słuszną jest np. uwaga autora, że znany pogrom żydowski z r. 1882-go powinien był oddziałać szkodliwie na stan kupiecki, tymczasem właśnie w tym czasie ilość upadłości zmalała, a największa ich liczba ogłoszoną została w roku poprzednim.

Z cyfr, dotyczących rodzaju upadłości, dowiadujemy się, że w okresie czasu od r. 1884—1887-go ilość upadłości dobrowolnych stanowiła 27·4%, ogłoszonych na żądanie wierzycieli 66·7%, z wieści publicznej 5·9%. Wypadki, w których ogłoszenie upadłości opatrzono rygorem przymusu osobistego, wyniosły w tymże czasie 25%, wypadki uznania upadłych za bankrutów prostych 24%, za bankrutów podstępnych 13%.

Cyfry te stanowią niewątpliwie materjał do charakterystyki moralnej upadłości, upadłych, a potrosze i stanu kupieckiego. Wartość ich dałaby się określić tylko wtedy, gdybyśmy mieli pod ręką materjał porównawczy.

Przyczyny, dla której ilość upadłości ogłaszanych maleje w ostatnich czasach i nie odpowiada rzeczywistej liczbie niewypłacalności handlowych, szukać należy w samej procedurze upadłościowej która pochłania znaczną część zrealizowanych aktywów i rzadko kiedy daje wierzycielom więcej nad 10% ich należności.

Pod tym względem znajdujemy w notatce ciekawe i wymowne cyfry.

Przedewszystkiem widać z nich, że z aktywów, wykazywanych w bilansie przez dłużników, daje się zwykle zrealizować tylko $^1/_8$ część, wierzytelności zaś sprawdzone stanowią $^2/_3$ pasywów wykazanych.

Niechęć do sprawdzania swych należności w massach, pochodzi ztąd, że w większości wypadków wierzyciele otrzymują 10—14 rs. za 100 rs., a po odtrąceniu kosztów, jeszcze mniej, a w 19-tu upadłościach w czasie od r. 1884—1887 (17·4%) nie otrzymali nic zupełnie.

W ciągu lat czterech zaledwie w trzech upadłościach dostało się wierzycielom więcej niż 15 proc., w 21 — od 5—15 proc., a w 16 — niżej 5 proc.

Dzięki temu słyszymy daleko częściej o układach i regulacjach pozasądowych, niż o upadłościach, w ogłaszanych zaś upadłościach widocznem jest dążenie do zawierania układów.

Zdaje się, że przytoczonych tu cyfr wystarczy, aby uzasadnić postawioną przez autora paradoksalną na pozór tezę, że cyfra upadłości stoi w stosunku odwrotnym do stanu ekonomicznego.

E. W.

Nauka zręczności... dla dorosłych.

Znana u nas — jak dotąd przeważnie ze słyszenia — sprawa *Slöjdu* (nauka zręczności), w innych krajach Europy weszła na bardzo szerokie tory.

Za przykładem Finlandji, w której wcześniej, niż gdziekolwiek, wprowadzone zostały urzędownie roboty ręczne, jako przedmiot obowiązkowy w wychowaniu szkolnem, poszły przedewszystkiem Danja i Szwecja, potem Niemcy i Austrja, następnie zaś reszta krajów Europy, a nawet Ameryka.

Dziś w Szwecji, Norwegji i Danji oddziały *Slöjdu* istnieją przy wszystkich prawie szkołach ludowych, w krajach zaś środkowej Europy znajdują się przynajmniej w główniejszych miastach, albo też ogniskach większego ruchu przemysłowego; istnieje także w różnych punktach Europy kilka seminarjów nauczycielskich czyli szkół, przygotowujących nauczycieli *Slöjdu*; wychodzi już kilka pism, poświęconych specjalnie temu przedmiotowi; zawiązały się osobne towarzystwa popierania *Slöjdu*, zarówno szkolnego, jak domowego...

Krótko mówiąc, poczucie ważności tego przedmiotu odzywa się dziś nietylko u ludzi, bliżej zainteresowanych sprawą wychowania, nietylko w sferach przodujących społeczeństwu, ale i w samych społeczeństwach.

Ostatniemi czasy nietylko już młodzież i jej przyszli nauczyciele *Slöjdu*, ale prywatni, dorośli ludzie zaczęli zajmować się robotami ręcznemi w warsztatach szkolnych i to nietylko mężczyzn, ale i przedstawicieli płci słabej.

Oto, co w tej ostatniej kwestji powiada jeden z kopenhaskich pedagogów, p. Aksel Mikkelsen, w artykule, umieszczonym w piśmie *Slöjdundervisningsblad*, wydawanem w Nääs przez głównego promotora i znawcę przedmiotu, dra Salomona:

„Wśród pocieszających objawów postępu, jaki w sprawie *Slöjdu* zauważyć się daje w Danji, a głównie w stolicy tego kraju, najbardziej godzien podziwu fakt, że ludzie dorośli, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, coraz więcej zaczynają interesować się tą nową nauką i to nietylko ze strony teoretycznej, ale też (co daleko więcej warto) i stroną praktyczną, mianowicie samemi robotami szkolnemi.

Jak się ta rzecz w moich warsztatach szkolnych przedstawia, podaję tu w krótkości.

Dwa razy na tydzień, w dnie poniedziałkowe i piątkowe, o godzinie 8-ej zrana, zbiera się partja (złożona z czternastu osób) studentów, pracujących wogóle z zapałem i życiem po parę godzin z rzędu. Duńscy studenci nie należą do silnej rasy i niewiele mają okazji do rozwinięcia w sobie praktycznego zmysłu. Ich niezgrabne zabieranie się do narzędzi, ich nieruchome, przygarbione figury, ich szczupłe korpusy i mizerny wygląd, wymownie świadczą, iż żywot szkolny wycisnął na nich swe piętno.

A jednakże zajmują się oni robotą niezmordowanie i obrabiają kawałek drzewa, prawie nie wypuszczając go z ręki, aż do nadania mu pożądanej formy. Przy wykonywaniu roboty dbają oni wielce o ustawienie ciała w pozycji, mogącej najkorzystniej wpłynąć na rozwinięcie klatki piersiowej i sprostowanie grzbietu; wielu z nich nawet próbuje pracować naprzemiany prawą i lewą ręką. Ich robót nie można jeszcze zaliczać do wzorowo wykończonych, bardzo wiele jednak obiecywać sobie można na przyszłość, z tego względu, iż pojmują oni lepiej, niż kto inny, jak ważnem jest w podobnej sprawie zapanowanie nad narzędziami.

O 7-ej wieczorem, w poniedziałki, zbiera się pewna liczba nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych; poświęcają oni robotom slöjdowym dwa wieczory w tygodniu (poniedziałki i czwartki) i oddają się pracy z całem zamiłowaniem.

We wtorek, o 8-ej, schodzą się damy różnego wieku i różnych sfer towarzyskich i zajmują się po kilka godzin w porze rannej, we wtorki, środy i soboty. A zadanie swoje pojmują one serjo: wykonywają robotę, tak

Poranek dramatyczny.

Pan Adolf Ostrowski zbierał wczoraj w teatrze Wielkim oklaski za trzydziestoletnią pracę aktorską. Przeciągłe one były i szczere, jak długą i rzetelną była działalność artystyczna benefisanta.

Talentem twórczym Żółkowskiego nie wyposażył los p. Ostrowskiego; był on zawsze tylko i pozostał talentem ściśle wykonawczym, ale w tym kierunku doszedł w rodzaju, który mu przypadł w udziale, do możliwej doskonałości.

Sumienny i pracowity, stara się przeniknąć każdą nową rolę, zrozumieć ją i odtworzyć tak, jak ją autor naszkicował. Niedbale traktowanych kreacyj nie ma w repertuarze p. Ostrowskiego.

Pozornie jednostajny, ogarnia p. Ostrowski w rzeczywistości repertuar bardzo rozległy, panuje bowiem nad całą dziedziną t. zw. wyższego komizmu i charakterystyki, poruszając się równocześnie z wielką swobodą w ramach farsy.

Wiekiem i wykształceniem artystycznem stoi p. Ostrowski na przełomie dwóch szkół aktorskich. Z pierwszej, starej, zachował tradycję poprawnej, wyraźnej dykcji i resztki owego ciepła, którego coraz mniej między młodszą dziatwą Melpomeny, od drugiej, nowszej, nauczył się uwzględniania drobiazgów charakterystycznych, poniżonych przez dawniejszych wykonawców scenicznych.

Mimo przymieszki pierwiastku satyrycznego, chwyta humor p. Ostrowskiego za serce. Nie ma w nim goryczy i zrzędzenia, nie ma zgryźliwości i cynizmu. W rolach zwłaszcza swojskich śmieje się Ostrowski tak serdecznie, tak głośno i szczerze całuje „z dubeltówki", umie być tak poczciwie głupim lub śmiesznym, że wzbudza w widzu dla kreacyj swoich miłość, zamiast politowania.

Specjalnością p. Ostrowskiego są typy szlacheckie i mieszczańskie z gatunku episjerów. Umie on być zarówno krzykliwym a dobrodusznym ziemianinem, jak egoistycznym, „z interesu wycofanym" kapitalistą. Któż nie zna jego Fromentala z „Safandułów"? Nawet tego wstrętnego filistra potrafi p. Ostrowski uczynić sympatycznym.

Ściślejszy rozbiór stopnia i jakości talentu p. Ostrowskiego nie miałby już obecnie znaczenia. Kto pracował przez lat trzydzieści sumiennie i uczciwie i zdobył sobie trwałe uznanie, ten nie potrzebuje obawiać się krytyki bieżącej. Za działalność tak długą i tak rzetelną należy się szczery oklask. Nie skąpiła go publiczność p. Ostrowskiemu. Z naszej strony dołączamy tylko życzenie, aby nas jego pogodny humor bawił jaknajdłużej.

P. Ostrowski wybrał na swój benefis komedję w trzech aktach spółki francuskiej pp. Valabrègue'a i Ordonneau'a p. n. „Durand i Durand".

Jest dwóch Durandów, obydwaj Albertowie, z których jeden trudni się sprzedawaniem pieprzu, kawy i różnych korzeni, drugi zaś adwokaturą. Pierwszy posiada 800,000 franków, drugi sławę rozgłośnego obrońcy.

Zwykle mają dziś pieniądze większą wartość od sławy, którą przeciętny śmiertelnik ceni o tyle, o ile jest gęsią, złote niosącą jajka, ale w sztuce pp. Valabrègue'a i Ordonneau'a dzieje się wyjątkowo inaczej. Oto ubiegają się wszyscy o sławnego adwokata, pomiatając niesławnym, acz bogatym kupcem korzennym.

Ten kupiec jeździł gdzieś po świeży transport sardynek, czy innego towaru, w drodze upodobał sobie pannę Ludwikę Coquardier, córkę rolnika, i zaślubił ją. Panna Ludwika, która znała z rozgłosu słynnego adwokata, Alberta Duranda, nie wiedząc nic o jego kuzynie tego samego nazwiska i imienia, o owym niefortunnym kupcu korzennym, przystała z wielką skwapliwością na małżeństwo, mniemając, że wychodzi za obrońcę. Omyłka ta jest osią, naokoło której obraca się akcja komedji, gdyż wytwarza różne, miejscami zabawne i komiczne, czasami zbyt szarżowane sytuacje.

Gdyby pp. Valabrègue i Ordonneau byli nazwali utwór swój farsą, wystarczałaby taka luźna budowa, polegająca głównie na jednem zasadniczem i na mnóstwie drugorzędnych *qui pro quibus*. Lecz od komedji wymagamy już dziś więcej pogłębionej treści, staranniej wycieniowanych charakterów i rozumniejszych pobudek.

Komedją nie jest sztuka znanej spółki, jako farsa zaś spełnia zupełnie swoje przeznaczenie, bo bawi, a bawiłaby jeszcze więcej na deskach „Rozmaitości" lub w „Małym". Na scenie „Wielkiej", która utrudnia rozmiarami swojemi szybsze tempo, żywszy ruch, wydaje się utwór pp. Valabrègue'a i Ordonneau'a nieco rozwlekłym. W przybytku sztuki poważnej razi rozmyślna karykatura charakterów i nie działa płaski komizm.

Zdaje się, że to jeden z głównych powodów, dlaczego „Durandowie", nie budzili zawsze owego natychmiastowego śmiechu, który bywa celem i zapłatą wszelkich fars, gdyż i reżyserja i wykonawcy usiłowali uświetnić wystawą i grą poranek p. Ostrowskiego.

Sam benefisant odtworzył starego Coquardiera, teścia Duranda, filistra z gatunku Fromentalów, z znaną starannością.

Nie było winą p. Ostrowskiej, że wyglądała w roli pani de la Haute Tourelle nienaturalnie i niesmacznie. Tak bowiem niefortunnie narysowali autorowie ową śmieszną i źle wychowaną arystokratkę, obrażającą się na każdym kroku i to bez żadnego powodu na swego przyszłego zięcia.

Pani Lüdowej przypadła tym razem epizodyczna rola kokoty, z której wywiązała się z równą zawsze swobodą i z wdziękiem.

To samo należy powiedzieć o p. Szymanowskim, ucieszuym jąkale, wygłaszającym sprawę procesową za pomocą śpiewu.

Panna Czaki, pp. Prażmowski i Wolski dostroili się do całości z powodzeniem.

T. T. Choiński.

niezwykłą dla kobiet, z całem oddaniem się, nie zwracając uwagi na to, że ich drobne palce i delikatna skóra ucierpieć mogą na zetknięciu się z ciężkiem narzędziem i twardym materjałem.

We wtorek wieczorem od g. 6-ej pracują dwie grupy mężczyzn. Jedna, złożona z lekarzy, profesorów i t. p. przedstawicieli inteligencji; druga, złożona z pracowników instytucyj handlowych. U niektórych z nich, bardziej korpulentnych, w kilka chwil po rozpoczęciu roboty, czoło i twarz pokrywają się kroplami potu, a nadmierne rozwinięcie się ciepła wewnętrznego zmusza ich do zrzucenia wierzchniej odzieży; jednakże 2 do 3-ch godzin z rzędu pracują oni wytrwale, śród głębokiej ciszy, nie wypuszczając z rąk narzędzia, które z początku nieposłuszne, musi ostatecznie chodzić według ich woli.

Szkoła otwarta jest w ciągu dnia od 8-ej do 8-ej dla dorosłych. W godzinach przedpołudniowych pełną jest ona osób obojej płci, różnego wieku i stanowiska towarzyskiego, przybywających tu w charakterze rzeczywistych zwolenników *Slöjdu*, którym głównie chodzi o wyrobienie w sobie zręczności. Po południu i wieczorem zbierają się grupy innej kategorji. Są to głównie studenci, kantorzyści, subjekci magazynów i w ogóle handlujący, którym przedewszystkiem chodzi o rozruszanie się po długotrwałem siedzeniu.

Sześciu mężczyzn i pięć kobiet pracuje specjalnie w celu wykształcenia się na nauczycieli *Slöjdu*. Niezależnie od zajęć praktycznych, poświęcają niektórzy z nich 12, inni nawet 24—30-tu godzin tygodniowo na naukę rysunku.

Ostatecznie, fakt przyjmowania przez dorosłe osoby większego udziału w sprawie *Slöjdu* szkolnego, jest niewymownie pocieszającym. Szczególniej raduje mnie branie się ochotne do tego zajęcia ze strony studentów. Poznajomienie się ich z praktycznemi robotami, przyzwyczajenie się do rzeczywistej pracy, daje nadzieję, że kiedyś, gdy zajmą oni stanowiska społeczne w różnych częściach kraju, postarają się wywrzeć odpowiedni a dobroczynny wpływ na swoje otoczenie."

U nas nauka *Slöjdu* spoczywa jeszcze w kolebce.

Jakże byłoby pożądanem rozpowszechnienie takich warsztatów!... *Jerzy Kühn.*

Od administracji.

Nowoprzybywający od dnia 15-go b. m. prenumeratorowie otrzymają początek wychodzącej obecnie w piśmie naszem powieści konkursowej p. t. „DEWAJTIS".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* drukuje rozporządzenie o ustanowieniu na lat trzy, w rodzaju próby, specjalnych przepisów o poczcie gołębiej do celów wojskowych.

= W uzupełnieniu naszej depeszy o warunkach przyznawania pożyczek przez bank włościański, przytaczamy poniżej z *Kraju* następujące szczegóły: Pożyczki mogą być przyznawane osobom pochodzenia russkiego, polskiego i litewskiego, mającym prawo nabywać grunta, podpadające pod ukaz z d. 19-go lutego r. 1864-go, jeżeli nadto komisarz włościański poświadczy, że do udzielenia im pożyczki żadne nie zachodzą przeszkody. Taksowanie gruntów należeć będzie do oddziałów banku państwa i ich filij. Pożyczki wydawane będą w stosunku 90% szacunku (nie 100%, jak projektowano, i nie 75%, jak w Cesarstwie). Z tego 75% wypłacane będą z funduszów bankowych, 15% zaś z funduszu użyteczności publicznej, wreszcie 10% z własnego kapitału nabywcy. Z funduszu użyteczności publicznej do rozporządzenia banku włościańskiego przelano 2 miljony. Pożyczki mogą być udzielane na hypotekę takich gruntów, które: a) nie podpadają pod ukaz z d. 19-go lutego r. 1864-go; b) nie są obciążone serwitutami, chyba, że nabywcami są ci, którzy korzystają z serwitutu, lub jeżeli serwitut jest mało znaczący; c) mają założoną osobną księgę hypoteczną. Długi, obciążające hypotekę, nie przeszkadzają w nabywaniu gruntów, byleby nie przenosiły przyznanej pożyczki. Po nabyciu wszystkie długi ulegają spłacie, a pożyczka zostaje umieszczona na pierwszym numerze. Grunta, nabyte przy pomocy pożyczki bankowej, nie mogą być odstępowane do czasu spłacenia pożyczki; nie mogą być również dzielone na działy mniejsze od 6-iu mórg miary nowopolskiej. Zarząd oddziałów banku włościańskiego w Królestwie Polskiem składać się będzie z prezesa z pensją 2500 rs., z dwóch członków, mianowanych przez ministra finansów, stałego członka komisji włościańskiej, oraz z członków, zapraszanych przez miejscowego gubernatora.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż projekt zastąpienia deportacji na Syberję przez zamykanie w więzieniach napotkał trudności natury czysto finansowej. Według obliczenia, utrzymanie aresztantów powiększyłoby roczny wydatek o 440,000 rs. rocznie.

= Według zebranych szczegółowych danych, w r. z. było w Warszawie: restauracyj i garkuchni 395, szynków i bawaryj 640, składów porteru 42, hoteli 32, *chambres garni s* 53, zajazdów 12, teatrów 12, ogrodów miejskich 10, targów miejskich 19, sal tańca 10, fabryk i zakładów przemysłowych 341, zakładów handlowych, warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych 7,165, banhofów kolejowych 7, cmentarzy 7, targów na bydło 1, kościołów katolickich i protestanckich 36, synagog 4, domów 4,439, gmachów niezamieszkałych 703, ogółem gmachów 5,200. W r. z. wzniesiono 70 murowanych domów i 10 drewnianych, dokonano przebudowań w 60 domach, ogółem przerobiono 140 domów.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym do policji wykonawczej zawiadomiono, że sztab 10-ej dywizji piechoty został przeniesiony z domu rządowego pod nr. 69-ym na Nowym Świecie do domu prywatnego pod nr. 9 na Świętokrzyskiej, a 30-ty połtawski pułk wyszedł do obozu letniego na Bielanach.

= Komisarz cyrkułu łazienkowskiego, rotmistrz Zołotarew, wyjechał za urlopem do Petersburga i Rygi, a obowiązki komisarza rzeczonego cyrkułu poruczono sprawować rotmistrzowi Oże.

= Dorożkarz Kacper Jackiewicz, za rozmaite wykroczenia przeciw obowiązującej instrukcji, został pozbawiony prawa zajmowania się dotychczasowym procederem.

= Począwszy od dnia dzisiejszego, latarnie gazowe winny być zapalane o godzinie 8½ wieczorem, a gaszone o 3-ej rano.

= Ukazały się w Warszawie pierwsze marki pocztowe niemieckie z wizerunkiem cesarza Fryderyka.

= Słyszeliśmy, iż dyrektorem szkoły handlowej prywatnej po śmierci ś. p. Przystańskiego podobno ma zostać prof. Józef Przyborowski, który wskutek wysłużenia 35 lat opuszcza katedrę przy uniwersytecie.

= Dowiadujemy się, iż podana przez *Gazetę losowań* pogłoska o załatwieniu sprawy p. Siemieńskiego z p. Kramstą polubownie pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

= W dniu wczorajszym grono literatów warszawskich podejmowało obiadem laureatkę naszego konkursu powieściowego, pannę Marję Rodziewiczównę.

= Dr. Teodor Hering, po kilkomiesięcznej nieobecności w naszem mieście, powrócił do Warszawy.

= **Z literatury.**

* Ukazał się w druku IX-ty zeszyt „Encyklopedji kieszonkowej" i zawiera termina: „Jerzy—Kleczewski".

* *„Deutsche medicinal Ztg."* poświęca obszerniejszą wzmiankę doktorowi Heringowi, z powodu rozprawy o chorobie cesarza niemieckiego.

Praca ta ukazała się w *„Journal of laringology"* i jest apologją dra Mackenzie.

= Konkurs.

Przypominamy, iż jutro upływa termin nadsyłania sztuk ludowych na konkurs, rozpisany przez redakcję *Echa muzycznego i teatralnego.*

Sztuka, uznana za najlepszą, otrzyma nagrodę w sumie 300 rs., z zachowaniem przy autorze wszelkich praw wobec druku i sceny.

= **Z teatru i muzyki.**

* P. de Negri, który od wczoraj bawi w naszem mieście, rozpocznie w dniu jutrzejszym występy swoje na tutejszej scenie.

Ulubiony tenor przypomni się publiczności w „Tanhäuserze" Wagnera, stanowiącym jedną z najświetniejszych jego ról popisowych.

* „Durand i Durand" ukażą się tutro po raz trzeci na deskach teatru Rozmaitości.

* „Sąsiadeczki", wesoła krotochwila pp. Raymond i Gastyne, wznowiona zostanie jutro w teatrze Nowym po dłuższej przerwie.

* Z „Korsarza" Planquette'a odbywają się już próby zbiorowe.

Operetka ta, grywana obecnie z wielkiem powodzeniem w paryskim teatrze „Folies dramatiques", wystawiona będzie u nas przy końcu przyszłego tygodnia.

* Scena krakowska zaprosiła na gościnne występy reżysera dramatu i komedji, artystę naszej sceny, p. Jana Tatarkiewicza.

Czyniąc zadość uprzejmemu zaproszeniu, p. Tatarkiewicz udaje się w przyszłym tygodniu do Krakowa, gdzie odnowi znajomość z deskami tamecznego teatru, na których przed dwudziestu kilku laty rozpoczynał zawód artystyczny.

Nie wątpimy, że utalentowany artysta sympatycznego dozna przyjęcia.

Z Krakowa p. Tatarkiewicz uda się na czterotygodniowy pobyt do Karlsbadu.

W pełnieniu obowiązków reżyserskich zastępować go będzie p. Ładnowski.

= Obrady chemików.

Onegdajsze posiedzenie członków sekcji III-ej rozpoczęte zostało o godz. 8-ej wieczorem odczytaniem protokułu z zeszłego zebrania.

Następnie p. H. Silberstejn zapoznał licznie zebranych kolegów chemików z łatwym sposobem sztucznego otrzymywania zasad organicznych v. sperminy ze związków amonjaku z wodorem, fosforanem i potażem według metod profesorów Swadenberga i Abla.

Po skończeniu odczytu, żywo debatowano nad kwestją wydania poradnika dla chemików i farmaceutów.

W kwestji tej p. Leppert zasięgał zdania specjalistów, między innymi profesora Pawlewskiego ze Lwowa, który, zachęcając do wykonania projektu, radzi wszakże poczynić pewne zmiany tak w programie wydawnictwa, jako też w jego tytule, na co zgadza się i większość obecnych na posiedzeniu członków.

Aby mianowicie uczynić poradnik poczytniejszym, uchwalono nazwać go: poradnikiem dla chemików-techników i farmaceutów.

Ponieważ jednak długo prowadzona dyskusja co do szczegółów programu poradnika, o którym mowa, nie dała pozytywnych rezultatów, postanowiono jednogłośnie, aby członkowie swoje *za* i *przeciw* wyłuszczyli na piśmie i nadesłali je do zarządu Towarzystwa.

Jednocześnie zalecono pośpiech, aby sprawa żywo ich obchodząca przed lipcem jeszcze; t. j. przed „ogólnemi" wakacjami, ostatecznie załatwiona została.

Co do projektowanego dawniej wydawnictwa słownika terminologicznego p. t. „Barwiarstwo, bielarstwo, rytownictwo i tłocznictwo", do którego rękopisy nadesłał p. Wawrykiewicz uchwalono odnieść się do redakcji *Przeglądu Technicznego*, gdzie rękopisy zostały złożone.

= Niedoszłe posiedzenie.

Na wczoraj, po dwuletniej blisko przerwie, zostało zwołane ogólne zgromadzenie uczestników kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich.

Głównym celem zebrania było zdecydowanie zmiany dotychczasowej ustawy, która w praktyce okazała się wadliwą, ponieważ instytucja zamiast się rozwinąć i wyrwać emerytów z rąk lichwiarzy, żadnego w tym kierunku wpływu nie wywarła.

Tak ważna kwestja winna była zgromadzić prawie wszystkich uczestników, gdy tymczasem po długiem oczekiwaniu lista obecności wykazała zaledwie 30-tu członków, a do prawomocności uchwał potrzeba było przynajmniej 60-iu.

Tym sposobem zebranie do skutku nie przyszło i zarząd kasy oznaczył termin ponownego zgromadzenia na d. 27-my b. m., również o godzinie 1-ej w południe, w sali resursy obywatelskiej.

Sesja ta, bez względu na liczbę obecnych, stanie się prawomocną.

Zebrani wczoraj członkowie w poufnej pogawędce jednomyślnie się zgadzali na konieczność zreformowania obecnej ustawy oraz na to, aby do uczestnictwa w kasie dopuścić liczny szereg b. urzędników kolei, pobierających emeryturę z kas kolejowych.

Z przygotowanego na wczoraj sprawozdania z dotychczasowej działalności kasy okazuje się, iż liczy ona 165-iu członków, posiadających wkłady w ogólnej sumie 2,803 rs. 51 kop.

Pożyczek w roku sprawozdawczym udzielono na 23,278 rs., a na rok bieżący pozostało do spłacenia 3,019 rs.

Fundusz z ofiar dobrowolnych uczynił 329 rs. 95 kop., a dochód z procentów 224 rs. 98 kop.

Zarząd kasy projektuje ustanowić 7% dywidendy od wkładów, o czem zadecyduje ogólne zgromadzenie.

= *Art. nad.*

„Szanowny redaktorze!

Do artykuliku, zamieszczonego w nrze 130-ym *Kurjera*, p. t. „Agitacje przedwyborcze", wkradły się pewne niedokładności, o których sprostowanie upraszam.

Błędnem jest mianowicie mniemanie, jakoby obecnie Stowarzyszenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego pozbawione było przewodniczącego, przeciwnie p. Edward Wiślicki jest prezesem z wyboru, zgodnie z ustawą zatwierdzoną przez

władzę, nie pełni więc obowiązków tych zastępczo.

Również mylną jest wiadomość, iż w budżecie figuruje suma 500 rs. na wynagrodzenie urzędnika, prowadzącego księgi kasowe.

Obowiązki te, jak zresztą w każdej instytucji wzajemnej pomocy, przyjmuje na siebie zazwyczaj jeden z 7-iu członków zarządu i pełni je również honorowo, jak jego sześciu kolegów honorowo załatwia inne sprawy stowarzyszenia.

Co do agitacyj przedwyborczych, bezwątpienia istnieją one, dowodzą jednak tylko żywotności instytucji, której członkowie tak wiele dali dowodów baczenia na dobro stowarzyszonych, iż nie ma potrzeby zachęcać ich do sumiennego i bezstronnego głosowania.

Racz przyjąć i t. d.

Sekretarz zarządu, *Natan J. Korngold*."

= Z muzeum pszczelniczego.

Komisja rewizyjna, zajmująca się oszacowaniem inwentarza spółki pszczelniczej, oraz nakreśleniem projektu dalszego prowadzenia muzeum, czynności swe w zupełności ukończyła.

Obecny dyrektor muzeum, p. Kazimierz Lewicki, na żądanie komisji zwołuje nadzwyczajne ogólne zgromadzenie w dniu 30-ym b. m.

= Nowa dzielnica.

I znów miastu ubędzie jeden z piękniejszych i dawnych ogrodów, a mianowicie ogród na Koszykach, w posesji, należącej niegdyś do rodziny ś. p. Krzyckiego, a obecnie zajętej na Muzeum pszczelnicze.

Posesję tę od p. Paulina Dąbrowskiego nabył obecnie ks. Ambrożewicz.

Nabywca, nie mogąc w inny sposób osiągnąć dochodu od wyłożonego kapitału, obszerną posesję parceluje w sposób następujący.

Od ulic Nowogrodzkiej i Okopowej zostaną przeprowadzone dwie ulice, a prawie cały ogród będzie podzielony na 16 placów mniejszych i jeden większy, którego front znajdzie się przed ulicą Kaliksta.

Dla siebie ks. Ambrożewicz zatrzymuje dość obszerną przestrzeń od ulicy Koszyki.

Tu w ogródku za lewą oficyną, w sąsiedztwie terytorjum, zajętego przez cyklistów, ma być urządzone Muzeum pszczelnicze, mieszczące się obecnie w głównym ogrodzie, który zostanie rozparcelowany.

Pożądaną byłoby rzeczą, aby znaczną część ogrodu, podzielonego na place, kupił jeden nabywca i piękną tę miejscowość, gdzie znajdują się stuletnie drzewa, zachował, jako ogród.

W razie rozkupienia placów przez spekulantów, drzewa zostaną wycięte i jeden z piękniejszych ogrodów miejskich ulegnie zagładzie.

= W dniu patrona.

W dniu dzisiejszym, jako w dzień św. Bonifacego, starym zwyczajem, grono urzędników kas miejskich, o godzinie 5-ej rano, udało się do Czerniakowa, dla wysłuchania nabożeństwa, urządzanego corocznie w tymże kościele.

Zwyczaj ten pochodzi ztąd, że św. Bonifacy, którego zwłoki spoczywają w niszy wielkiego ołtarza kościoła czerniakowskiego, był skarbnikiem rzymskim, a więc uważany jest przez kasjerów, buchalterów i t. p. za patrona.

= Pierwsza wycieczka.

Grono wioślarzy pod przewodnictwem sternika, p. Hilkmera, puściło się w podróż na łodziach hamburskich do Mniszewa.

Z powodu niepomyślnego wiatru i bystrego prądu, odległa ta wycieczka trwała półtorej doby.

= Na lądzie i wodzie.

Pomimo chłodnego powietrza, ruch sportowy był wczoraj dość znaczny.

Kilku cyklistów wyjechało o godz. 8-ej do Siedlec, zkąd po odbyciu 84-ch wiorst drogi, powrócili wieczornym pociągiem kolei terespolskiej.

Wioślarze również nie próżnowali i dwadzieścia kilka łodzi wypłynęło wczoraj na bliższe lub dalsze wycieczki.

Pomiędzy statkami w ruchu widzieliśmy wyświeżoną „Paulinę", łódź parową Towarzystwa wioślarskiego, unoszącą na sobie członków komitetu.

Istnieje podobno zamiar nabycia na własność większego statku parowego, który przy obecnym rozwoju Towarzystwa byłby bardzo pożytecznym podczas liczniejszych spacerów i wycieczek.

Warszawski Yacht-klub święcił wczoraj uroczystość otwarcia sezonu i podniesienia flagi.

= Z wycieczki.

W dniu wczorajszym pociągiem kolei nadwiślańskiej powrócili do Warszawy młodzi turyści, którzy przed dwoma tygodniami wybrali się na pieszą wędrówkę po kraju.

Było ich siedmiu i w tym czasie zwiedzili Radom, Iłżę, zakłady górnicze w Starachowicach, Brodach i Nietulisku oraz górę Świętokrzyską.

Następnie wciąż piechotą przez Opatów dotarli do Sandomierza.

Tu był kres pieszej wędrówki, gdyż z Sandomierza popłynęli Wisłą do Nowej Aleksandrji a ztamtąd przybyli koleją do Warszawy.

Turyści, pomimo forsownego marszu, powrócili zdrowi i weseli, obiecując sobie w czasie letnich wakacyj wybrać się na dłuższą, całomiesięczną wędrówkę, dla zwiedzenia gubernji kieleckiej i w części piotrkowskiej.

= Z niedzieli.

Wciąż niestała trwa pogoda
Więc niedziela przeszła smutno;
Z niebios ciekła zimna woda,
Twarze bladły niby płótno.
W zwojach futer, flanel, baj
Drżano z chłodu... Piękny maj!

Nawet „Magnat" Vörös Miska
Co tak szparko tnie w cymbały,
Gdym mu się przypatrzył zbliska,
Był od zimna zzieleniały!
Nie pomoże ogień w grze,
Kiedy mróz po kościach drze.

= Volapük.

Firma ogrodnicza w Bradford zakomunikowała nam swój cennik w języku powszechnym.

Czy nie prościej było odezwać się po angielsku?...

= Licytacja w ogrodzie.

Dziś przed południem w pobliżu teatru Letniego w ogrodzie Saskim zebrał się znaczny tłum handlarzy.

Były to indywidua, które w normalnych warunkach nie są do ogrodu wpuszczane.

Dziś jednak uczyniono wyjątek, handlarze bowiem przybyli w charakterze licytantów.

Przetarg odnosił się do sprzedaży makulatury tekturowej w ilości aż 4,400 funtów.

= Na ambonie.

W dniu wczorajszym w kościele św. Antoniego (po-reformackim) miejscowy wikarjusz, ks. Piotr Michalski, zaledwie rozpocząwszy kazanie, zemdlał.

Wypadek ten obudził wśród pobożnych, przepełniających świątynię, ogromny przestrach.

Na szczęście przybyły niebawem dr. Bądzkiewicz ks. M. do zmysłów przyprowadził.

Okazało się, że była to lekka niedyspozycja bez żadnych groźniejszych następstw.

= Napaść.

W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej wieczorem, p. Jan Jeleński, redaktor *Roli*, w pobliżu domu pod nr. 4-ym na Nowym Świecie, został napadnięty przez dwóch młodych ludzi.

Napastnicy wyrwali panu J. laskę, którą się tenże zasłaniał.

W kancelarji cyrkułowej p. Jeleński zeznał protokularnie, iż napastowali go: P. z ulicy Nowogrodzkiej i S. z Twardej.

Sprawa została skierowana na drogę sądową.

= Potworna zbrodnia.

W dniu wczorajszym pod nrem 21-ym na Franciszkańskiej w mieszkaniu kupca Icka Trenka ujawniono straszną zbrodnię.

Dziewczynka pomienionego Trenka, półroczne niemowlę, tak silnie zapadła na zdrowiu, iż okazała się potrzeba wezwania lekarza.

Wówczas dopiero piastunka, Estera Sokołówna, z płaczem wyznała, że zbiegła dzień przedtem służąca, Frajla Srebrówna, dała dziecku do połknięcia mnóstwo szpilek i igieł.

Zbrodniarka w ten sposób chciała zgładzić ze świata i inne dzieci Trenka, lecz starsze uniknęły szczęśliwie okropnej śmierci.

Sokołówna była wtajemniczona w potworny zamiar Srebrówny i miała zostać bierną wspólniczką, lecz pod wpływem wyrzutów sumienia do wszystkiego się przyznała.

Srebrówna działała z pobudek osobistej zemsty przeciw małżonkom Trenkom.

— Kiedy mnie ukrzywdzili, pomorduję im dzieci!—wołała głośno, lecz wówczas do tych pogróżek nikt wagi nie przywiązywał.

Zbrodniarka uciekła bez wieści i jest gorliwie poszukiwana.

Niemowlę, które połknęło sporą ilość igieł i szpilek, pozostaje bez nadziei utrzymania przy życiu.

= Przyjemny papa.

W dniu onegdajszym szewc, Edward Ciborski, zamieszkały pod nr. 12-ym na Długiej, zameldował w policji, że skradziono mu 2,680 rs. gotówką i że kradzież tę miał spełnić jego syn Czesław, liczący 22 lat wieku.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż Ciborski takiej sumy nawet nie posiadał, a rozmyślnie rzucił podejrzenie na syna i w tym celu namówił niejakiego Tyszewskiego, aby ten w mieszkaniu młodego C. podrzucił kluczyk od szuflady, w której się miały znajdować pieniądze.

Jaki miał cel Ciborski oskarżać własnego syna i przedstawić go, jako złodzieja?—pozostaje zagadką dotychczas niewyjaśnioną.

Policja, za fałszywe oskarżenie, pociągnęła Ciborskiego do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej, pod nr. 80-ym na Lesznie, w mieszkaniu Leonarda Góreckiego, majstra ślusarskiego, została spełniona kradzież portmonetki z kilkunastu rublami, złotego zegarka i garderoby, wartości około 200 rs.

Z powodu mnóstwa poszlak, służąca poszkodowanego, Marjanna J., oskarżona o udział w kradzieży, została aresztowaną.

Podczas nabożeństwa w kościele św. Krzyża dwom paniom a rodzonym siostrom: Józefie Kołakowskiej i Marji Szekerównej wyciągnięto z kieszeni portmonetki, zawierające po kilkanaście rubli w gotówce.

Na ulicy Pięknej pod nr. 33-im, z otworzonego wytrychem mieszkania Wawrzeńca Górskiego skradziono zegarek, dwa pierścionki i garderobę, wartości około 100 rs.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym Franciszka Andruszkiewiczowa, zamieszkała pod nrem 31-ym na Piwnej, w przejściu przez Mazowiecką, upadła na chodniku.

Zanim pośpieszono jej z pomocą, A. urodziła na chodniku dziecię płci żeńskiej.

Matkę wraz z dzieckiem odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym na stacji Ząbkowice, kolei wiedeńskiej, wagenmajster Walewski, przy rozbieraniu wagonów z pociągu towarowego, spadł z galerji brankardu.

Po udzieleniu pierwszej pomocy na stacji, silnie potłuczonego W. wysłano na kurację do szpitala w Częstochowie.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Rymarskiej i Senatorskiej rozbiegały się konie, zaprzężone do bryczki, i przejechały Antoniego Boguckiego, który poniósł tak ciężkie obrażenia, iż w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na ul. Marszałkowskiej rozbiegały się konie, zaprzężone do dorożki nr. 745 i dopiero w bramie ogrodu Saskiego zdołano je przytrzymać.

= Przy pracy.

W dniu onegdajszym przy ul. Marymonckiej pod nrem 2-im w cegielni Cwilita, Konstanty Hedrych, kilkunastoletni chłopiec, przy wydobywaniu piasku, został przygnieciony ziemią i uległ złamaniu prawej nogi.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala starozakonnych.

Na ul. Elektoralnej pod nrem 16-ym w fabryce Frageta, robotnikowi, Aleksandrowi Sykułowi, maszyna skaleczyła boleśnie lewą rękę.

= Krwawe zajście.

Dziś rano na Szerokim Dunaju T. Waker, będąc pijany, rzucił się na Mikołaja Waltmana, z którym się przed kilku dniami pokłócił.

W czasie zawziętej bójki wzajemnej, Waker wydobył nóż i pchnął nim przeciwnika w brzuch.

Rana jest ciężka i Waldmana odwieziono do domu w stanie bezprzytomnym.

Waker po dokonanej zbrodni uciekł, lecz został odszukany i ujęty.

= Śmierć z udławienia.

W dniu wczorajszym na Radnej pod nrem 13-ym, Agnieszka Zarembina, spożywając mięso, udławiła się.

Zanim zjawił się felczer, a następnie lekarz, Zarembina z powodu braku oddechu, zadusiła się na śmierć.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dziś do d. 23-go b. m. włącznie zamknięta będzie, z powodu rewizji półrocznej, główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wpływy przyjmuje przez ten czas kasa dyrekcji szczegółowej.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w Towarzystwie subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy odbędzie się posiedzenie, celem dopełnienia balotowania 34-ch nowych kandydatów na członków.

— W uniwersytecie warszawskim rozpoczną się egzamina przejściowe d. 15-go b. m. i trwać będą do d. 27-go czerwca. Egzamina praktyczne na wydziale lekarskim odbywać się będą dopiero po wakacjach.

— Termin nadsyłania deklaracyj na tegoroczną wystawę inwentarza na placu Ujazdowskim upływa d. 15-go b. m. Również tego dnia upływa termin nadsyłania opisów gospodarstw, które zamierzają stanąć do konkursu gospodarstw wzorowych na wyrażonej wystawie.

— W zarządzie tutejszego kantoru banku państwa odbędzie się d. 15-go maja, o godz. 12-ej w południe, licytacja na sprzedaż niewykupionych w terminie akcyj warszawskiej fabryki stali.

— Sezon kuracyjny wód mineralnych w ogrodzie Saskim rozpocznie się z d. 15-ym maja.

— Uroczyste otwarcie wystawy międzynarodowej w Barcelonie odbędzie się w d. 15-ym b. m.

— Dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane d. 11-go i 12-go kwietnia r. b., oraz za kupony, płatne w pierwszem półroczu r. b., należność za te papiery wypłacaną będzie na siedem dni przed terminem, t. j. od d. 15-go czerwca, o ile złożone zostaną do sprawdzenia przed d. 10-ym czerwca r. b. Od kuponów potrącana będzie na rzecz skarbu opłata w ilości 5%.

Nekrologja.

† Ś. p. Michał **Ziemkiewicz**, właściciel drukarni, członek archikonfraternji literackiej, przeżywszy lat 59, opatrzony św. sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 13-ym maja 1888 r. Pozostała żona oraz syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15-ym maja r. b. w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 10-ej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 7-ej wieczorem na cmen-

tarz powązkowski. Osobne zaproszenia nie będą wysyłane. 2—518—

† Ś. p. Ignacy **Bertel**, b. nauczyciel muzyki, po krótkiej słabości, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 11-go maja 1888 roku, przeżywszy lat 86. W głębokim smutku pogrążeni: żona, córki, syn, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 15-go maja, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—1461—

† Ś. p. Salomea z Ureckich **Rosiewicz**, wdowa, przeżywszy lat 57, rozstała się z tym światem dnia 12-go maja r. b. Pozostali w ciężkim smutku synowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15-ym maja, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1495

† Ś. p. Juljusz **Rüngs**, buchalter, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 12-go maja 1888 r., przeżywszy lat 70. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —1494—

† Ś. p. Ludwika z Borków pierwszego ślubu Kroll, drugiego Łazucka, trzeciego **Gerymska**, obywatelka ziemska, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończyła życie, przeżywszy lat 70. Pozostały mąż, syn i familja zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, dnia 15-go maja, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego. —517—

† Ś. p. Antonina z Pieńkowskich **Sutkowska**, obywatelka ziemska, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 13-go maja 1888-go roku, przeżywszy lat 62. Pogrążeni w głębokim smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym maja, to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu z dóbr Sutki do kościoła parafjalnego w Czyżewie, a dnia następnego, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok. —1485—

† We wtorek, to jest dnia 15-go maja, za spokój duszy ś. p. Hrabiny Elżbiety **Krasińskiej**, jako w bolesną rocznicę jej zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana. 2—1492

† Dnia 15-go maja, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Oskara **Epsteina**, odbędzie się, o godzinie **11-ej** rano, wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu. 2—1474

† W dniu 15-ym maja r. b., to jest we wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza **Zydel**, odprawi się za jego duszę msza święta w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą stroskany ojciec zaprasza krewnych i życzliwych. —515

† Dnia 15-go maja r. b., to jest we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Zofji z Rutkowskich **Prażmowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostały syn i córka zapraszają rodzinę, znajomych i życzliwych. —1483

† W dnia 16-ym maja, to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Jana **Bukatego**, odprawioną zostanie w kościele Wszystkich Świętych, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** zrana. msza żałobna, na którą wdowa, synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1490

† W dniu 15-ym maja, to jest we wtorek, jako w piątą rocznicę śmierci nigdy nieodżałowanej i w życia wiośnie zgasłej ś. p. Jadwigi **Dąbrowskiej**, odbędzie się w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostali w smutku rodzice i rodzeństwo zmarłej zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —1493

† W dniu 15-ym maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Zofji z Sobolewskich **Lubińskiej**, oraz jej córeczki Waci, na które matka z rodziną zaprasza życzliwych. —1488—

† W dniu 16-ym maja, to jest we środę, jako w rocznicę imienin ś. p. Jana Nepomucena **Leszczyńskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Andrzeja przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, msza święta, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —516—

† Wszystkim znajomym i przyjaciołom, którzy tak licznie przyjęli udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. syna mego Wincentego w dniu 12-ym maja na cmentarz powązkowski, oraz zacnemu księdzu proboszczowi Seroczyńskiemu, który powodowany przyjaźnią, z własnej inicjatywy przyjął udział w wyprowadzeniu zwłok, jak również kolegom i przyjaciołom zmarłego, którzy pomimo niepogody zanieśli je do grobu, składam wraz z rodziną moją, za okazaną nam przyjaźń i życzliwość, najserdeczniejsze podziękowanie.

2—1487— **W. Karpiński.**

†

Ś. p.

Hrabia Aleksander O'Rourke

b. marszałek szlachty

POWIATU NOWOGRODZKIEGO,

zmarł opatrzony św. sakramentami w dziedzicznych swych dobrach Wsielub, dnia (12) 24 kwietnia r. b., przeżywszy lat 66.

O czem pozostała rodzina zawiadamia krewnych i znajomych.

—1496—

Nadesłane.

Nowe bardzo dobre gatunki cygar: Monopol flory w cenie rs. 10, Monopol superieur rs. 8, Monopol extra rs. 6, Monopol prima, Monopol Cabinet, Monopol petit rs. 5 i Monopol secunda rs. 4 za 100 sztuk w różnem opakowaniu, polecają Kalinowski i Przepiórkowski w Warszawie Hotel Europejski.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W otoczeniu cesarskiem spodziewają się, że jeżeli polepszenie obecne potrwa, będzie można w końcu maja przenieść chorego do Poczdamu.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Badanie krtani cesarza, dokonane przez Mackenziego, wykazało, że właściwa choroba (rak) czyni bardzo nieznaczne postępy.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Robotnicy z Grunewaldu wystosowali telegram do Mackenziego, dziękujący mu za starania łożone, aby uzdrowić cesarza.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mackenzie odwiedził wczoraj prof. Virchova, który powrócił z Egiptu. Obydwaj widzieli się po raz pierwszy. Ułożono, że Mackenzie przysyłać będzie znowu wydzieliny ropiaste Virchovowi, celem badania mikroskopijnego.

Poznań 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Odbyło się tu zebranie fabrykantów wódek, na którem uchwalono wysłanie dwóch delegatów do Berlina na zjazd producentów i kupców okowity. Delegaci mają się oświadczyć przeciw projektowanemu bankowi spirytusowemu. Fabrykanci poznańscy zastrzegają, iż założą gorzelnie własne w razie, jeżeli producenci okowity poznańscy przystąpią do banku. Do banku spirytusowego przystępuje komisja kolonizacyjna, w zakupionych bowiem przez nią majątkach znajduje się wiele gorzelni.

Paryż 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Boulanger wygłosił wczoraj w Douai mowę, w której dowodził konieczności rewizji dzisiejszej konstytucji, będącej owocem śmiesznego kompromisu pomiędzy pseudomonarchistami i pseudorepublikanami. Rzeczpospolitą należy oprzeć na podstawach prawdziwie demokratycznych.

Rzym 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj podczas dalszych rozpraw nad wnioskami, dotyczącemi wycofania wojsk włoskich z Massawy i zaniechania polityki kolonjalnej, Crispi wygłosił mowę, w której skonstatował, iż nikt nie żądał opuszczenia Massawy. Wyraził on nadzieję, że pokój z negusem zostanie zawarty. Rozprzestrzenienie się kolonjalne jest warunkiem bytu państw nowożytnych. Jesteśmy w Massawie i musimy tam zostać. Wniosek Baccariniego odrzucony zostaje 382 głosami przeciw 40, poczem ogromną większością uchwalono wotum zaufania do gabinetu.

Londyn 13-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, sir James Fergusson, oświadczył w izbie gmin: Rząd otrzymał wiadomości o rozbójnictwie, wzmagającem się w sąsiedztwie greckiej granicy Macedonji i w sandżaku serreskim, nie wie wszelako nic o tem, jakoby objawiały się tam ruchy rewolucyjne.

Dublin 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na zgromadzeniu biskupów katolickich w Clonleigh uchwalono rezolucję tej treści, że jakkolwiek bulla papieska przyjęta być musi z głębokiem poszanowaniem, przecież biskupi uważają za potrzebne wystosować memorjał do Papieża. Arcybiskup Dublina, Walsh, wystosował pismo, w którem wyraża przekonanie, że bulla papieska nie przyniesie żadnego uszczerbku ruchowi narodowemu.

Sofja 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nowa banda pojawiła się w górach Rodope. Ujęci członkowie bandy, która rozbita została w okolicy Trna, utrzymują, że przeznaczeniem jej było wkroczyć do Macedonji.

Sofja 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Banda wychodźców bułgarskich, przybyła z Serbji, została przez żandarmów bułgarskich zaskoczona i rozbita w okolicy Trna. Resztki jej osaczone są w okolicy Koestendila. Wiadomości z Serbji i Rumunji zapowiadają wkroczenie innych oddziałów. Podobno Benderew przybył do Rumunji.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 13-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych przywrócono sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Pczełka.*

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurjera Warszawskiego*).— Wczoraj odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika cesarzowej Marji Teresy na placu pomiędzy muzeami cesarskiemi. Wspaniały akt ten odbył się w obecności cesarza i całego grona arcyksiążęcego z niebywałą świetnością. Królowa Natalja serbska przypatrywała się ceremonji z okien muzeum historji naturalnej. Wytworna publiczność wypełniła osiem wielkich trybun, mieszczących 10,000 miejsc i. otaczających pomnik. Gdy na dane hasło opadły kosztowne materje, osłaniające wspaniałe dzieło rzeźbiarza Zumbuscha i architekta, barona Hasenauera, i pomnik okazał się w całej swojej okazałości, kapele wojskowe zagrały fanfarę, a zdala odezwał się huk dział. Cały Wiedeń wyległ na sąsiednie *ringi*. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w operze, rozpoczęte uwerturą Glucka do „Ifigenji w Aulidzie" i prologiem wygłoszonym przez Sonnenthala. Sensację sprawiły zarówno urocza scena pasterska, jak porywająca energją i ruchem obozowa. Szczególnie podobały się pieśni żołnierskie z czasów Marji Teresy i ewolucje w kostjumach owej epoki, którym towarzyszyły bębny, kotły, flety i trąby. Efekt alarmu obozowego był nie do opisania. Jazda pędzi w pełnym galopie przez scenę, działa grzmią! Nowe ewolucje zakończone odśpiewaniem hymnu ks. Eugenjusza. Podczas tego rozdzieliła się dekoracja. stanowiąca tło obozu i ukazał się pomnik Marji Teresy. Żołnierze składają sztandary na cokule pomnika. Grają marsz jeneralny i odzywa się hymn narodowy. Entuzjazm powszechny. Cesarz był mocno wzruszony.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczoraj wieczorem gorączka u cesarza dochodziła 38°. Lekarze postanowili przerwać próby chodzenia po pokoju, przypuszczając, że przyczyniają się one do wzmocnienia temperatury ciała.

Zagrzeb 14-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Jutro oczekiwane jest tutaj przybycie bar. Bombelles, ochmistrza dworu arcyksięcia Rudolfa, celem ułożenia z banem chorwackim przygotowań do przyjazdu arcyksięstwa, którzy mają dłużej zabawić w Zagrzebiu.

Paryż 14-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Rząd zniósł „komitet obrony narodowej", a utworzył najwyższą radę wojenną.

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Podczas wczorajszego bankietu w Lille wygłosił Boulanger mowę, w której gwałtownie potępił parlamentaryzm dzisiejszej Francji, a usprawiedliwiał agitację przez siebie wszczętą. Spokojne reformy i utrwalenie instytucyj republikańskich nie są możliwe przy dzisiejszym systemie, który czyni zawisłym każdy rząd od kaprysów niemoralnych koalicyj w izbie. Zamiast obrony interesów wyborców, deputowani troszczą się tylko o siebie samych. Potrzeba koniecznie raz temu kres położyć. Mówca oświadcza, iż będzie wszelkiemi siłami dążył do tego. (*Aj. półn.*)

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Boulanger'a przyjęły przy wjeździe do Valenciennes niezliczone tłumy ludności wśród oznak najwyższego zapału. Oportuniści przygnębieni. Prefekt tamtejszy nadesłał Floquet'owi dokładny raport. (*A. p.*)

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Z departamentu Nord donoszą, że studenci i robotnicy zachowują się tam bardzo nieprzyjaźnie wobec Boulangera. Urządzono liczne demonstracje przeciw niemu.

Sofja 14-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z powodu pojawienia się silniejszych band na granicy zarówno serbskiej, jak rumelijsko-tureckiej, wzmocnione zostały posterunki graniczne. Książę powraca tu jutro z objazdu po kraju.

Berlin 14-go maja. g. 2 m. 30. (*Tel. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 167.90 (onegdaj 168.40).— Bilety banku russkiego na dostawę 167.25 (onegdaj 167.25).

GIEŁDA.

Warszawa 14-go maja.

Berlin nadesłał nam dziś szacowanie 167.25, odpowiadające 59.80 bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej tendencji giełdy tamtejszej. Nasze zebranie, które rozpoczęło obroty w dosyć słabem usposobieniu kursem 59.55 za wpłatę w Berlinie, zniżyło szybko tę cenę do 59.45, gdyż olbrzymia ilość papieru wywozowego zalegała na rynku i ciążyła na dążności giełdy. Była nawet chwila taka, że nie można było umieścić waluty z powodu natarczywej podaży papieru eksportowego. Dostawy trzymiesięczne robiono po 59.75, a do końca miesiąca z odbiorem do woli kupującego po 59.65. W ciągu dzisiejszego posiedzenia mieliśmy różnicę 10 kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego $37\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli.

W obcych walutach ruch średni, lecz dosyć ożywiony.

Krótkiego **Berlina** szukano po 59.40, nabywano zaś po 59.55, 59.50, $59.47\frac{1}{2}$ i 59.45, przy żądaniu 59.65.

Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem robiono po 59.55, z krótkim zaś po 59.45 i 59.40.

Za **Londyn** długi płacono 12.08, krótki ofiarowano 12.10 bezskutecznie.

Paryżem krótkim obracano po $47.92\frac{1}{2}$, 47.95 i 48, przy chęci osiągnięcia 48.05.

Wiedeń krótki sprzedawano po 95.70 i 95.80, żądając 95.85.

W papierach ruch dosyć duży i żwawy.

Za listy likwidacyjne żądano 90.15 za duże i 90 za małe sztuki, których sprzedano kilka tysięcy po 89.80.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.25 I em. i po 98.35 II i III em. Zabrano kilkanaście tysięcy II em. po 98.15, 98.25 i 98.30.

Nabyto kilkadziesiąt tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po $83.07\frac{1}{2}$, 83.10 i 83.15, przy żądaniu 83.25. Po 82.90 chciano brać w dalszym ciągu.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu po 100.75 I ser., 100 II, III i IV ser. i 99.95 V ser. Płacić chciano 100.50 za I ser. i 99.65 za najmłodszą serję. Umieszczono kilka tysięcy mieszanych listów po 99.70 i kilkadziesiąt tysięcy V serji po 99.70 i 99.75.

Listy zastawne m. Warszawy chciano zbyć po 100 I ser., 99 III ser., 98.25 IV i 97.65 V ser. Branoby III ser. po 98 i ostatnią po 97.30, kupiono zaś drobnostkę III ser. po 98.10, oraz kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 97.50.

Ulokowano parę tysięcy sześcioprocentowych listów zastawnych m. Lublina po 100.60, przy chęci otrzymania 101 i kilka tysięcy mieszanych lubelskich z sześcioprocentowemi listami zastawnemi m. Płocka po 100.25.

Wzięto kilkanaście tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 92.35, przy zaofiarowaniu po 93.

Zbyto kilkanaście akcyj warsz. banku dyskontowego po 280 i kilka akcyj starachowickich po 60.

Około 200 półimperjałów nowych oddano po 9.71.

Godzina 12. Usposobienie słabe, osiągają 59.40 za wpłatę w Berlinie, pochodzącą z eksportu, a za pierwszorzędną bankierską 59.50.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Pomimo znacznych dowozów na targ dzisiejszy, obroty były bardzo ożywione, a zbyt towaru łatwy. Przyczyną tego są zbliżające się święta, oraz wirtrzna pogoda. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 1000 korcy w różnych gatunkach Za wyborowe ziarno płacono rs. 7, 7.05, 7.10 i 7.20, za białą 6.80 i 6.85, za pstrą 6.60, za ordynaryjną 6.30. Dowozy żyta wynosiły około 900 korcy. Wyborowe gatunki sprzedawano po 3.75, 3.80, 3.90 do 3.95. średnie po 3.67 i pół. Jęczmienia nie było na targu. Usposobienie dla owsa mocne, za średni płacono 2.15. 2.20, 2.25 i 2.30, za lepszy 2.40, 2.50 do 2.67 i pół. Siana i słomy nie było.

Niewielki był dowóz zboża na targ praski w dniu wczorajszym. Kupujących zebrało się, jak zwykle w niedzielę, dosyć znaczna ilość, to też tranzakcje dokonywały się z łatwością po cenach stałych. Pszenica mocno. Wyborowa po 112—115 kop., średnia 102—110 kop., ordynarna 90—98 kop. Dostarczona ilość żyta łatwo znalazła odbiorców po cenach stałych. Za wyborowe gatunki płacono 64—66 kop., za średnie 62—63 kop., za ordynarne 58—60 kop. Owies nieco mocniej niż w piątek, wyborowy poszukiwany, za dobre ziarno płacono 68 kop., za średnie 59—64 kop., za ordynarne 53—57 kop. Pomimo znacznych dowozów, popyt na kaszę ożywiony, zwłaszcza na prowincję. W większych ilościach kupowano stosownie do gatunku po 90—112 kop. Gryka mocno, za wyborową płacono 88—94 kop., za średnią 77—84 kop. Ofiarowano też kilka partyj łubinu niebieskiego, który jednakże nabywcy nie znalazł.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: M. Kiersnowski ob. z Nowogródka, A. Trebicki sędz. gmin. z w. Łomian, A. Aurenius podpułkow. z Międzyrzeca, W. Grotenhelm jenerałowa z Międzyrzeca, M. Sjonerberg pułkownik z Konina, Z. Puławska obywatel, z Konina.

Hotel Europejski: B. Spektorski prezes zjazdu sędz. z Mławy, S. Morokin kup. z Moskwy, L. Bolin ob. z Moskwy, A. Stepanow ob. z Moskwy, L. Goldsztikier fabr. z Berlina, ks. W. Radziwiłł ob. z Mińska, A. von Saldern radca pruskiego konsul. z Berlina, D. Frangljadi ob. z Rostowa, K. Niemiec kup. z Berlina, J. Dumontel kup. z Petersburga, O. Anton wice-konsul pruski z Petersburga, A. Kraft ob. z Częstochowy, E. Duniewicz ob. z Częstochowy, K. Łubeński obyw. z Dynaburga, E. Testo guwernant. z Petersburga, M. Suchomlinow sędz. z Petersburga, N. Suchomlinowa p. mężu z Peternburga. S. Bujno ob. z Krakowa, M. Ignatjew córka jener.-majora z Drezdna, ks. N. Maksutowa córka inżen. z Drezdna, W. Chrzanowski ob. z Lublina, J. Zenenko urzędnik z Nieszawy.

Hotel Francuski: E. Duszakiewiczowa wdowa rad. dwor. z Moskwy, S. Burgard żona ases. koleg. z zagranicy, W. Karczewski ob. z Piotrkowa, S. Okęcki ob. z w. Marjanowa.

Hotel Krakowski: M. Dubrowin kom. do spraw włośc. z Nowo-Mińska, S. Janczewski adw. z Kielc.

Hotel Niemiecki: Z. Drojecki ob. z w. Siedliska, A. Sinęcki rad. dworu z Wilna, J. Tapurow obyw. z Elizawetpola, F. Parizer ob. z Ciechanowa. M. Kotkind obyw. z Grodna, K. Piasecki ob. z w. Wierzbe. G. Szeda fabr. z Torunia. O. Kesner ob z Nowo-Mińska. W. Mazurkiewicz ob. z w. Zagrody, L. Buncler obyw. z w. Borywszewice, O. Rozenberg syn kup. z Wiednia. W. Bemer oficjal. pryw. z Charkowa.

Hotel Polski: K. Hupka ob. z Łomży, A. Krigier obyw. z Grodna, A. Chmieliński ob. z Jezierna, W. Przedpełski ob. z Rudy-Guzowskiej, J. Siemaszko obyw. z Grodna. S. Friderici z własn. fund. z Siedlec, H. Rau urzęd. z w. Gniewoszewa, J. Zaręba dym. kapit. z Lublina, M. Bem kup. z Łodzi, S. Bohomolec żona pułkow. z Piotrkowa, R. Filanowicz obyw. z w. Gortawice.

Hotel Paryski: A. Parszazyn żona naczel. z Turka, M. Ejger kup. z Sandomierza, J. Safjan kup. z Lipna, J. Birencwejg kup. z Częstochowy, M. Eniszew urzędnik z Łomży, K. Guziejewa nauczyciel z Petersburga, F. Landeberg adwokat z Tomaszewa, J. Surkow sędz. z Sieradza, M. Mejerowicz kup. z Rygi, H. Bobrowski inżenier z Miechowa, G. Roland kupiec z Tomaszewa, E. Trzeciak żona naczel. pow. z Płocka, J. Teksel dyrekt. teatru z Kielc, M. Siwers sztabs-rotmistrz z Sandomierza, M. Wwiedeński naczel. pow. z Będzina, E. Lustich naczel. pow. z Ostrołęka.

Hotel Rzymski: D. Łabudziński naczelnik. pow. z Włocławka, P. Humbert rad. stan. z Kalisza, F. Wawrowski ob. z w. Bachoże, A. Zaczek ob. z Częstochowy, E. Niewiarowska ob. z Częstochowy, W. Baggowut naczel. pow. z Sochaczewa, A. Czerniejewski lekarz z Nowo-Radomska, A. Ostaszewski inżen. z Włocławka, S. Gorlicki ob. z Żytomierza.

Hotel Saski: T. Siemienow geometra z Petersburga, B. Kotow naczel. pow. z Węgrowa, E. Korzeniewska żona urzęd. z Petersburga, J. Essen podpułkownik z Gostynina, K. Kołaczkowska żona podpułkow. z Sejn, Z. Wisłocka żona podpułkownika z Łomży, L. Bykowska żona sędz. z Prużan, J. Orzechowska ob. z Siedlec, R. Lesiewicz sędz. śled. z Suwałk, A. Orłow urzęd. z Brześcia-Litewskiego, J. Wołkowiński sędz. z Kielc, M. Olszewska obyw. z Bielska, L. Malewańska żona sędz. z Biłgoraja, L. Mogielnicki obyw. z Sokołowa, J. Modrzewska obywatel z Łomży, M. Veres dyrekt. orkiestry z Wiednia, D. Orłow sędz. z Kobryna.

Hotel Słowiański: D. Grosman kup. z Łomży, D. Chanyszkiewicz ob. z Piotrkowa, D. Kurażski porucznik z w. Sokółki, Makowelski burmistrz z Radzyna.

Hotel Victoria: T. Kicińska ob. z Lublina, K. Pniewski z własn. fund. ze Zgierza, A. Welzen ogrodnik z Amsterdamu, W. Kassler kup. z m. Glauchau, M. Kaptorowicz kupiec z Poznania, L. Iwanow pułkow. żandarmów z Piotrkowa.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: S. Folman handl. z Piotrkowa, E. Młodzianowski obyw. z Ciechanowa, T. Michlewski obyw. z Łodzi, G. Frangułow ob. z Berlina, S. Kowalówka szewc. z Żytomierza, M. Weber guwernantka z m. Zurich.

— *Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego* wpłynęło od dnia 1-go marca do dnia 1-go kwietnia 1888 roku.

A) Składek od członków:

Od pułkownika K. L. von Trompetera 5 rs., od radcy stanu N. K. Popowa 5 rs., od radcy stanu J. J. Luńskiego 2 rs., od Benjamina Antonowicza Gossi 2 rs., od kapitana S. W. Bukawskiego 2 rs.. od radcy stanu J. K. Mazurkiewicza 2 rs., od pułkownika M. P. Hryniewicza 5 rs., od pułkownika N. P. Kwasznina Samarina 2 rs., od pułkownika Płotnikowa 5 rs., od rzeczywistego radcy stanu M. P. Minina 5 rs., od Aleksandra Wasilewicza Skarlato 2 rs., od radcy tajnego A. A. Apuchtina 5 rs., od Aleksandry Iwanówny Apuchtinowej 5 rs., od Walentyna Romualda Rosengartena 5 rs., od kapitana Pozdjeewa 3 rs., od porucznika Grudnickiego 2 rs., od lekarza Niskubina 3 rs., od rzeczywistego radcy stanu P. O. Łazarenko 5 rs., od radcy stanu W. W. Łukomskiego 5 rs., od Aleksandry J. Łukomskiej 5 rs., od Jana Ewtichiwicza Woźniesieńskiego 2 rs., od jenerał-majora Wejsa 5 rs., od Antoniny córki Jana Wejs 5 rs., od rzeczywistego radcy stanu T. T. Iwanowa 5 rs., od Włodzimierza Wasilewicza Prikata 5 rs., od Mikołaja Michałowicza Grinbauma 5 rs., od jenerał-majora Nawrockiego 5 rs., od jenerał-majora Mamontowa 5 rs., od Juljana Majerowicza Ginsberga 5 rs., od jenerał-majora M. A. Runowa 5 rs., od podpułkownika J. J. Nelgowskiego 2 rs., od Stefana Michajłowicza Woronienko 2 rs., od podpułkownika W. L. Medyńskiego 2 rs., od rzeczywistego radcy stanu J. J. Jankuljo 5 rs., od baronowej Leonidy Gawryłówny Boje 5 rs., od jenerał-majora J. Jakubowskiego 5 rs., od Heleny Andrejewny Jakubowskiej 5 rs., od hrabiny W. K. Paszenko Rozwadowskiej 5 rs., od Samsona Pietrowicza Kopelmana 5 rs., od Heleny Pawłówny Kopelmanowej 5 rs., od Mikołaja Mikołajewicza Hornberga 2 rs., od Olimpjady Mikołajewny Hornberg 2 rs., od Elżbiety Aleksandrówny Ozerowowej 5 rs., od rzeczywistego radcy stanu barona N. W. Sztejngejla 5 rs., od baronowej S. K. Sztejngejl 5 rs.

B) Jednorazowo:

Od urzędników służących w mławskim zarządzie powiatowym 3 rs., od urzędników służących w zarządzie Cesarskich pałaców warszawskich 4 rs. $8\frac{1}{2}$ kop., od pp. oficerów 28-go pułku pieszego połockiego 15 rs. 92 kop., od urzędników służących w zarządzie dóbr państwowych w gubernjach: radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej 4 rs. 94 kop., od urzędników służących w rządowej fabryce górniczej w Królestwie Polskiem 60 kop., od pp. oficerów 23-go pułku pieszego nizowskiego 20 rs. 39 kop., od pułkownika Uristowskiego 2 rs., od pułkownika Nikitina 5 rs., od urzędników służących w warszawskiej izbie skarbowej 26 rs. 30 kop., od pp. oficerów warszawskiego wojennego sądu okręgowego 3 rs. 10 kop., otrzymano za sprzedane gazety przysłane przez p. Światwską 4 rs. 9 kop., od pp. oficerów warszawskiego okręgowego zarządu intendentury 5 rs. 25 kop., od Milsztejna mieszkańca miasta Warszawy, kara zasądzona przez wyrok sądu pokoju XVII-go oddziału miasta Warszawy 25 rs., od pp. oficerów 71-go pułku pieszego brelewskiego 8 rs. 88 kop., z siedleckiej izby skarbowej wytrącone z pensji wdowy po kapitanie Bronisławy Doradninkowej na spłatę należności wypożyczonej do zwrotu 9 rs. 88 kop., od zawiadującego sprzedażą biletów loteryjnych, strącone z dochodu biletów loteryjnych kolektorek prywatnych: Ciwłowskiej i Dorodninkowej na spłatę długu 30 rs.. od naczelnika powiatu hrabieszowskiego zebrane od rozmaitych osób 338 rs. 32 kop., od naczelnika powiatu lubartowskiego zebrane od rozmaitych osób 56 rs., od pp. oficerów 38-go pułku pieszego tobolskiego 14 rs. 40 kop., od urzędników służących w warszawskim kantorze gubernjalnym pocztowym 16 rs. $28\frac{1}{2}$ kop., od warszawskiej izby skarbowej strącone z pensji ośmiu osób na spłatę należności wydanej tytułem pożyczki 59 rs., od burmistrza miasta Radzyna zebrane od różnych osób 6 rs. 80 kop., od pp. oficerów Sakskiego pułku kozaków nr. 5-ty 5 rs., od p. Lachnowicza 30 kop., od p. Frowejno 3 rs., od urzędników służących w zarządzie kaliskiego okręgu celnego 8 rs., od małżonki jenerał-lejtnanta baronowej S. I. Medem zebrane od różnych osób na utrzymanie schronienia dla ociemniałych na polu Grochowskiem 75 rs., od Mikołaja Michajłowicza Grinwalda zebrane przez niego na utrzymanie schronienia dla niewidomych na polu Grochowskiem 25 rs., od opiekunki XIII-go oddziału E. P. Altfater, zebrane od różnych osób na schronienie dla niewidomych przy pomniku na polu Grochowskiem 195 rs., od kieleckiej izby skarbowej wytrącone z pensji sztabs-kapitana Gąsiorowskiego na spłatę długu zaciągniętego w komitecie 9 rs. 88 kop., od pp. oficerów 15-go szlisselburskiego pułku pieszego 14 rs. 21 kop., od pp. oficerów 29-go czernichowskiego pułku pieszego 4 rs. 90 kop., od Elżbiety Mikołajewny Morawskiej 25 rs.

Razem wpłynęło 1,207 rs. 34 kop.

A z remanentem po dzień 1-y marca 29,648 rs. $14\frac{1}{2}$ kop.

Oprócz tego zarząd pałaców Cesarskich w Warszawie ofiarował 42 pudy 10 funtów starych gazet wartości 84 rs. 50 kop. i właściciel drukarni p. Bratman ofiarował $7\frac{1}{2}$ ryz blankietów księgi dochodów i wydatków, 500 biletów dla członków i 500 kopert wartości 22 rs.

Z sumy tej wydano:

Na utrzymanie ochrony dziecięcej we wsi Czerniakowie 220 rs., na utrzymanie schroniska na Pradze 192 rs., na utrzymanie dziennej ochrony przy ulicy Długiej 66 rs. 83 kop., wypłacono Towarzystwu spożywczemu „Merkury" za chleb wzięty za markami przez biednych pozostających pod opieką komitetu 117 rs. $7\frac{1}{2}$ kop., wniesiono do kasy Instytutu głuchoniemych i ociemniałych na utrzymanie niewidomej córki dymisjonowanego podpułkownika Wandy Czyżewiczówny 25 rs., wydano dymisjonowanemu majorowi Skibickiemu tytułem pożyczki 60 rs., wniesiono do warszawskiej kasy gubernjalnej za utrzymanie i leczenie w warszawskim szpitalu ujazdowskim dymisjonowanego unter-oficera Nejmana 13 rs., 44 kop., wydano na kupno maszyny do szycia dla żony dymisjonowanego podpułkownika Ewd. Majerowej 30 rs., wypłacono kupcowi Bersonowi za węgle kamienne, wzięte dla opalania przytułków: czerniakowskiego i na polu Grochowskiem, oraz dla biednych pozostających pod opieką komitetu 137 rs. 9 kop., wydano wdowie po podpułkowniku Wilhelminie Szelndjakowowej tytułem pożyczki 15 rs., wypłacono pensje służącym w kancelarji komitetu 70 rs., wydano opiekunce II-go oddziału J. N. Kaczanowskiej na utrzymanie schronienia dla niewidomych na polu Grochowskiem 200 rs., wydano wdowie po podpułkowniku Bogarewiczowej tytułem pożyczki 100 rs.

Dano tytułem zapomogi:

Wdowie po sztabs-kapitanie Werdi 5 rs., córce byłego dozorcy szpitala wojskowego Konstantinowowej 3 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Zedarnowskiej 5 rs., felczerowi Zielnickiemu 5 rs.

Ogółem wydano 1,264 rs. $43\frac{1}{2}$ kop.

Na dzień 1-szy kwietnia pozostało się 28,383 rs. 71 kop.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Stefanji*.—List odebrałem. Chcę ufać twemu sercu a nie przyjaźni. Czy odebrałaś list Mani? Pisząc, powoduj się więcej sercem. Jak zdrowie twe? Odpisz.—Twój na zawsze *Marjan Józef*. (1497)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go maja 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.65	59.40
Londyn 1 funt ster. „ „	12.10	—.—
Paryż 100 franków „ „	48.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	95.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.75	100.50
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	—.—	98.—
„ „ „ IV	98.25	—.—
„ „ „ V	97.65	97.30
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.15	—.—
małe	90 —	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.25	—.—
II „ „ rs. 100	98.35	—.—
III „ „ rs. 100	98.35	—.—
4% nowa pożyczka	83.25	82.90
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—,—

Wartość kuponu:
(*po potrąceniu podatku skarbowego*).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 187⁴
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 56⁷
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 17¹
Od Listów likwidacyjnych kop. 172¹
Od Obligów m. Warszawy 40⁸

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go maja 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	630	—
„ „ pstra i dobra	—	—	660	—
„ „ biała . . .	—	—	680	695
„ „ wyborowa .	—	—	7	720
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	395
„ średnie	—	—	367	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	267
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 7-go maja 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 811⁵—817³
Pojed. szynk. „ 823 —830
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli kauczukowych i metalowych,



843R

Z. SUCHOWIECKI,

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo nizkich.

---

3 duże Lustra

zagranicznej roboty, w rzeźbionej oprawie, z konsolami, są do sprzedania, przy ulicy Złotej Nr 22, mieszkania 2. 650

Letnie Mieszkanie.

W majątku „Jasień," 9 wiorst od stacji Tomaszów Rawski drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, do wynajęcia na całe lato obszerny dwór, składający się z 5-ciu pokojów, kuchni, piwnicy i t. p. wygodami oraz z umeblowaniem, tuż pod lasami sosnowemi Lubocheńskiemi. — Wiadomość o warunkach na miejscu lub w Warszawie, Marszałkowska № 108, mieszk. 22. 649

Bardzo tanio!!!

Niżej ceny kosztu, z powodu uprzątnięcia magazynu, są do sprzedania:

PIECE MAJOLIKOWE

oraz

KOMINKI,

z najbardziej renomowanej fabryki saskiej.—Wiadomość, Wilcza 9, od 10 rano do 4 po południu. 644

¡¡¡Bardzo tanio

---

1 Refractor 135 m/m Otworu z Szukaczem.
6, Okulary (z których jedne ziemne) powiększające o 30, 104, 150, 250, 350 i 390 razy.

Ustawiony dwuględnie, rozmiar palnika 209 1/4 c/M, prostopadły promień słoneczny 19 mm., Obwód godzinny 4 sekundy w czasie, obwód deklinacyjny podzielony na 20 sekund.

Na mosiężnej podstawie, z urządzeniem do dowolnego przedłużenia słupa postawowego, do tegoż:

1. Spectroskop podług Secchi z przecznokątnym okularem do złożenia w system (Avision direct.). urządzony podług Jansen'a, oprócz tego

1. Helioskop: Ocular.

Wszelkie pomocnicze Instrumenty w przygotowanych pudełkach z drzewa machoniowego.

Do sprzedania z powodu słabości.

Wiadomość w kantorze niniejszego pisma. 821r

Do sprzedania za cenę umiarkowaną

TARTAK parowy,

bardzo mało używany, pochodzący ze słynnej fabryki **F. W. Hoffmana we Wrocławiu, o dwóch żelaznych gatrach** otworu 26" i 22" średnicy, **z maszyną parową** siły 36 koni i **kotłem buljerowym** zastosowanym do palenia trocinami, siły 60 koni, z urządzeniem dla trzech cyrkularnych pił, **szpejzepompą parową, kuźnią polową** oraz kompletnemi utensyljami, przyrządami i przyborami **do zakładu tartacznego** potrzebnemi.

Bliższa wiadomość **w kantorze domu handlowego J. Liliensterna** w Warszawie, przy ulicy **Marszałkowskiej** № 138. 800R

---

610 **Poszukuje się fachowca,**

któryby mógł samoistnie prowadzić fabrykację koców.—Miejsce założyć się mającej fabryki jest Łańcut w Galicji.—Zgłoszenia adresować: Żardecki w Łańcucie Galicja.

Potrzebny jest na stół dworski

Pisarz gospodarczy lub Ekonom,

w średnim wieku, samotny; znający się dobrze na uprawie roli. Mający rekomendacje od osób znanych swego postępowania i znajomości gospodarstwa. — Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod literami C. D. 823R

Letnie Mieszkania
„INOWŁODZ" nad rzeką PILICĄ.

Miejscowość górzysta, otoczona lasami **Lubocheńskiemi,** położona o półtorej godziny od stacji kolei Iwan.-Dąbr. **Tomaszów Rawski,** Sklep spożywczy, dostarcza wszelkich artykułów żywności po cenach umiarkowanych, Domki kąpielowe nad rzeką. Każde mieszkanie składa się z dwóch lub więcej pokojów **umeblowanych,** kuchni, piwnicy, werendy. Bliższe warunki u Adw. Przys. **Bernarda Birencweiga** w Łodzi, W Warszawie w sklepie p. **S. Cwajgbauma** Wierzbowa № 7, gdzie i **widoki letnich mieszkań Inowłodza są do obejrzenia.** 616

Nowo otworzony skład

Kawioru krajowego

ulica Świętokrzyzka Nr 11.

Sprzedaje detalicznie i hurtownie, funt **Rs. 1 kop. 20,** handlującym ustępuje się 20 procent na funcie. 636

SPECJALNA

Trzepalnia Dywanów.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P., iż otworzyłem za rogatkami Jerozolimskiemi, **specjalną TRZEPALNIĘ dywanów** i podejmuję się przechowywania tychże podczas lata.

Polecając się łaskawym względom W. P., pozostaję z szacunkiem

S. Gawrychowski. 630

TAPICER, — Królewska 23.

Magazyn Bielizny
„REICHEL"
ulica Trębacka Nr 11,

w dziedzińcu na dole,

poleca: R826

Płaszczyki, Kapelusiki i Sukienki dziecinne

w WIELKIM WYBORZE.

Wszelkie obstalunki wykonywają się pośpiesznie.

CENY NIZKIE.

Sprzedaje się kara, rasowa 637

KLACZ

rozpłodowa, z rassy rysaków (kłusaków), z atestatem; o cenie dowiedzieć się można u Pułkownika Urnieżewskiego, w oficerskim klubie Lejb Gwardji Litewskiego pułku w Ujazdowskich koszarach. W tychże koszarach można widzieć i klacz codziennie o godzinie 2-ej po południu. — Lejb Gwardji Litewskiego pułku Pułkownik Urnieżewski.

CIECHOCINEK.
Willa Zofjówka.

Tuż przy parku, o 50 kroków od sali kursalowej położona, odznacza się zupełną suchością, jako czysto z drzewa na wysokiem podmurowaniu pobudowana, — wynajmuje mieszkania umeblowane w cenie:

Mały pokoik 8 rubli — większy 12 do 25
Salon, sypialny, werenda, 40 do 60 rs.
na 1-szy i 3-ci sezon, z samowarem rano i wieczór.

Przyjmuje się pod troskliwą opiekę chorych i dzieci po rs. 1 dziennie za całkowite utrzymanie.

Wiadomość tamże lub na Krakowskiem-Przedmieściu № 9, m. 5. w godzinach rannych 604

Z powodu śmierci właściciela sklepu jubilerskiego ś. p. Teofila Rucińskiego i zwinięcia interesu zupełnie, **urządzoną została wyprzedaż wszystkich towarów, jako też i orderów, po cenie kosztu!** do dnia 1-go Lipca tegoż roku, z czem mam zaszczyt polecić się Szan. Publiczności. 551

J. Rucińska.

Kontuary sklepowe, Meble, Lustra, oraz inne **sprzęty domowe,** do sprzedania za nizką cenę.

Krakowskie-Przedmieście № 61.

Letnie Mieszkania

za rogatką Moskiewską (Grochowską) 7-ma wiorsta, do przystanku kolei pół wiorsty, blizko lasów sosnowych.

Dom składający się z 7-miu pokojów umeblowanych i kuchni, lodownia, kąpiel na bieżącej wodzie urządzona, wśrodku dużego parku i ogrodu owocowego położone i t. p. wygody; są i lokale od rs. 40—Bliższa wiadomość ul. **Żabia № 7,** w Składzie nici 618

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 834R

EKSTRAKT SŁODOWY
wyrobu **J. Trąbczyńskiego**

w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej** Warszawskiej **i Krajowej Krakowskiej, zaszczycony medalami,** oraz na wystawie **Higienicznej w Warszawie Listem Pochwalnym.**—Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktu, u pp. Spiessa i Syna w Warszawie; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; w Kielcach u S. Wierzbickiego w Pińczowie u Świerczewskiego; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 17R

GRZYBKI KEFIROWE

do robienia kefiru w domu, wypróbowanej dobroci, wraz z informacją prawidłowego prowadzenia przebiegu fermentacyj, posiada stale świeże 538

ZAKŁAD KEFIROWY przy aptece

BIERTUMPFLA i GESSNERA

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej.

Zapotrzebowania z prowincyj przesyłane bywają pocztą na zaliczenie.

ZAKŁAD
824R

prowadzony z powodzeniem

przez kobietę lat 16, z wyrobioną liczną klijentellą, z powodu słabości właścicielki, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26.

Nagrody rubli 3.

Suczka mała, jamnik, czarna, podpalana, wabi się Dina, zginęła 8-go Maja w okolicach ulicy Świętojerskiej. Kto odprowadzi na ulicę Nowy-Świat № 42, na I-e piętro od frontu, gdzie fabryka kwiatów, otrzyma nagrody rubli trzy. 643

W dobrach Klukowieckich JW. **Hr. Potockiej,** gubernja Łomżyńska, dziesięć wiorst od stacji kolei W. P. Szepietowo,

Dwa Folwarki

do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1889 r. Warunki przejrzeć można u Zarządzającego temi dobrami w Wojciechach przez Szepietowo. 816R

Lokomobilę
743R

nową 6-konną za Rs. 1,400 sprzedają Rembierz & Jankowski w Warszawie, ul. Marszałkowska № 111.

Są do sprzedania

Rośliny pokojowe,

przeważnie **Palmy** w domu chodowane, zupełnie zdrowe i ładne, między innemi rzadkiej piękności **Pandanus.** — Nowolipki Nr 11, w mieszkaniu Dyrektora. 623

---

10 POMP ODŚRODKOWYCH,

od 6 do 10 cali, najlepszego systemu,

używanych, lecz w zupełnie dobrym stanie, sprzedaje się nader tanio. St. Petersburski Zakład walcowni i rękodzieł. Petersburg, Mała Zielenina № 20. 798R

Letnie Mieszkania.

W dobrach **RUDA,** nie odległe od przystanku Dębe Wielkie przy kolei Terespolskiej, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych do wynajęcia. Wszelkie artykuły żywności oraz kąpiele na miejscu, komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość u właściciela, Karmelicka № 13, rano do 11-ej, po południu od 4-ej do 7-ej godziny. 609

Letnie Mieszkanie.

W Sulgostowie, 3 godziny drogi szosą od st. dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej Opoczno, 2 mile od Nowego-Miasta, wśród pięknego parku, jest do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i spiżarnią, z umeblowaniem, za 200 rs. na całe lato. Wszystkie artykuły spożywcze w miejscu, drzewo do kuchni darmo.—Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 42, na pierwszem piętrze od frontu, gdzie fabryka kwiatów, od 11—2 po poł., z wyjątkiem świąt. 606

ACETERYN

na wygubienie **odcisków i brodawek,** Aptekarza z Moskwy Czajkowskiego, sprzedaje się w **składzie głównym**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat Nr 58.

Flakon większy Rs. 1.
Flakon mniejszy kop. 60,

oraz we wszystkich **składach Materjałów Aptecznych** i aptekach w Warszawie i na prowincji. 786R

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18

Subagentura w Wilnie. Major A. Kosmowski, Pirmoncki pereułok, dom własny.

Wyprzedaż Obić Papierowych w Sklepie pod „Merkurym“

przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła Ś-go Antoniego.

Z powodu **zupełnego** zwinięcia Interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich.

29, Senatorska 29. Merkury.

767r

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 84R

PRZYWILEJ.

Farbiarnia Parowa, Pralnia Chemiczna

i Zakład Dezinfekcyjny

CH. GEBER.

Pierwszy i największy w kraju zakład tego rodzaju, Farbuje i czyści wszelką garderobę damską i męzką, materje jedwabne, aksamity, koronki, wełniane i bawełniane materje.—**Firanki** pierze po znacznie zniżonych cenach.—Wszelkie materjały wełniane, bawełniane, płótno, materje jedwabne, jakoteż gotową garderobę, zabezpiecza od przemakania patentowanym sposobem firmy N. N. Chardin et Comp. w Petersburgu.

Wystawa przemysłowa w Petersburgu: **Dyplom uznania.**
Wystawa najnowszych wynalazków w Londynie: **Medal.**
Obecnie przy powyższych zakładach jako nowość, została otworzona

WIELKA PRALNIA BIELIZNY.

Urządzenie pralni według najnowszych systemów pod nadzorem wykwalifikowanego specjalisty, będzie wykonywać największe zlecenia w nader krótkim czasie, najdoskonalsze **wykończenie**, najstaranniejsze **prasowanie** bez uszkodzeń w bieliźnie, przy **cenach bardzo przystępnych**, zapewnia się.—Zamówienia przyjmują magazyny w Warszawie: **Niecała № 9 (Telefonu № 537), Leszno № 4, Marszałkowska № 116, Praga, Brukowa № 390.—Agentura M. D. Miskorow, Nowy-Świat № 57. — Filje prowincjonalne. Zakłady fabryczne w Grochowie, Telefonu № 538.** 486

691R

FILJA A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Cukierni Tour'a,

poleca: **OBICIA PAPIEROWE, ROLETY, CERATY**

podłogowe, na stoły, dla chorych, na fartuszki i inne, zagraniczne i krajowe;

DYWANY ceratowe, **CHODNIKI i ZĄBKI** do półek.

BIELIZNA NAJTANIEJ!

Nie mając sklepu od ulicy, lecz mieszcząc takowy w prywatnym lokalu razem z pracownią, jestem w możności robienia **możliwych ustępstw w sprzedaży moich wyrobów; Koszule męzkie** odznaczają się **najlepszym krojem.**—Na składzie duży wybór wszelkiej **damskiej, męzkiej, dziecinnej bielizny,** począwszy od najskromniejszej do najstrojniejszej; **Szlafroki** kretonowe, zefirowe, matine; dziecinne **Sukienki** białe strojne i kolorowe; **Płaszczyki** białe i kolorowe; **Czepeczki** dziecinne.—Przyjmuję do **znaczenia monogramy, herby.**

Robota i fasony wszelkiej bielizny, odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, **gdyż fabryka jest prowadzoną pod zarządem właścicielki specjalistki,** której staraniem jest **zadowolnić każdego kupującego,** celem zjednania stałej klijenteli i dalszej tejże rekomendacji.

Panom Handlującym odstępuję rabat.—Cenniki wysyłam franco odwrotną pocztą.

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY

TEOFILI FUKS.

Senatorska № 26, w domu gdzie zegarmistrz Warmt; Sklep w podwórzu wprost bramy na parterze; w bramie szafy wystawowe. 844R

Zakłady Cegielniane

BOGUMIŁA SCHNEIDRA,

w Jelonkach pod Warszawą,

polecają: cegłę zwyczajną, prasowaną, studniarkę, dętą i t. p., po cenach umiarkowanych.—Zamówienia przyjmuje Kantor browaru Z. Benisza, Ceglana Nr 4. 626

592R

SŁAWUTA

(Stacja Dr. Ż. Brzesko-Kijowskiej),

Zakład kumysowo-kąpielowy, oraz **klimatyczna stacja leśna.** Sezon od 27 Maja do końca Września. Szczegółowych wiadomości udziela na żądanie kancelarja zakładu.

Właściciel Zakładu **Dr. L. Przesmycki.** Lekarz Zakładu **Dr. H. Dobrzycki.**

ZAKŁAD KURACYJNY THERESIENBAD

w Eichwald pod Cieplicami w Czechach.

Wodolecznica, kąpiele parowe, błotne, wszelkiego rodzaju kąpiele mineralne i elektryczne inhalacje, mięsień i kuracja elektryczna.—**68 pokojów** wykwintnie urządzonych, dobra **Restauracja** z ogrodem w lesie.—**Pensja.**—Powozy pocztowe i omnibusy kursują do Cieplic.—Stacja pocztowa, telegraficzna i kolejowa.

Prospekty gratis i franco. 820R

ZARZĄD.

Próby wysyłam (franco).

!!! Sprzedaż hurtowa i detaliczna !!!

„OBICIA PAPIEROWE”

w najświeższym guście i w wielkim wyborze, począwszy od 10 kop. za Euljon, w każdej żądanej ilości,

POLECA SKŁAD

Karola Sapiechy,

ulica Hr. Kotzebue Nr 2, od rogu ulicy Wierzbowej 3-ci sklep. 638

!!! Sprzedaż hurtowa i detaliczna !!!

Próby wysyłam (franco).

Niema bólu zębow,

kto używa, w całym świecie znanego C. K. Austrjackiego Nadwornego

DENTYSTY

Dra POPPA Anaterynowego płókania,

konserwującego przy jednoczasowem używaniu proszku do zębów i pasty dra Poppa, zdrowe i piękne zęby.

Dra POPPA trawiaste mydło,

przeciw wszelkiego rodzaju skórnym chorobom, doskonałe do kąpieli.

Dostać można we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i sklepach galanteryjnych w Rossji i zagranicą. 18R

Składy w Warszawie: Spiess i Syn, W. Śniechowski i Al. Lipink.

BACZNOŚĆ!

FABRYKA TYTONIU i PAPIEROSÓW A. N. SZAPOSZNIKOWA w Petersburgu,

niniejszem ma zaszczyt podać do wiadomości, że w ostatnich czasach pojawiło się bardzo wiele falsyfikatów, naśladujących znane gatunki naszych wyrobów:

„SMIRNA“ 10 sztuk 10 kop., **„EUROPEJSKIE“** 10 szt. 10 kop., **„AL-BONA“** 10 szt. 6 kop. i **„SPRÓBUJCIE“ („POBROBÓJTIE“)** 10 szt. 6 kop., które cieszą się wielkiem powodzeniem Szanownej Publiczności, zwracamy na to uwagę i najpokorniej upraszamy o pilne baczenie na naszą firmę.

A. N. SZAPOSZNIKOW w Petersburgu.

NB. Uprasza się uprzejmie Szan. Konsumentów naszych wyrobów, o niszczenie pudełek po zużyciu z takowych papierosów, a to celem uniemożliwienia podrabiania. 781R

SKŁAD GŁÓWNY WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

wprost ze źródeł sprowadzanych

przy aptece magistra farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, naprzeciw Ogrodu Saskiego

zawiadamia, że nadeszły tegoroczne świeże transporty wiosenne Wód Mineralnych naturalnych, ze wszystkich źródeł krajowych i zagranicznych, z zarządami których skład mój od lat wielu zostaje w bezpośrednich stosunkach, mianowicie: Wody Mineralne **Niemieckie, Austrjackie, Czeskie, Włoskie, Tyrolskie, Węgierskie, Galicyjskie, Francuzkie** i t. p. Oprócz Wód Mineralnych, Skład zaopatrzony jest w rozmaite produkty źródłowe, jak sole i pastylki wewnątrz używane, oraz Szlamy, Ługi i t. d. do zewnętrznego użytku. Świeżość wód poręcza się i fakturami oryginalnemi odpowiednich źródeł może być stwierdzoną. Broszurki w różnych językach bezpłatnie są dostarczane. **Odstępuje się rabat biorącym Wody Mineralne w większych ilościach.**

Zamówienia czyli obstalunki przyjmuje się ustne, piśmienne lub drogą telegraficzną. Wysyłka uskutecznia się jaknajśpieszniej, bez doliczania kosztów odwózki do domów i dworców kolei. Adres dla listów jak wyżej. Dla telegramów: **Warszawa, Ziemiński Aptekarz.** 808R

P. S. Świeża Limfa Ospowa (Krowianka) do szczepienia ospy.—Cena rs. 1.

FISCHER i S-ka, ŁÓDŹ.

„LAVAGINE"

czyli kompozycja do prania bielizny,

oczyszcza bieliznę zupełnie i w krótkim czasie, nadaje szczególniej wełnianej bieliźnie, delikatność i połysk jedwabiu.

Lavagine zastępuje w zupełności mydło i sodę, które to przedmioty przy praniu tą kompozycją wcale nie potrzebne, tak, że 1 funt Lavagine, zastępuje 2 funty mydła i pół funta sody.

Przy użyciu **Lavagine** należy zwrócić uwagę, żeby najpierw rozpuścić ją we wrzącej wodzie, zresztą postępuje się z praniem jak zwykle.

Bierze się do 3 łyżek stołowych na miałko potłuczonej kompozycji do dwóch konewek wody.

Szczególniej korzystne i tanie jest pranie wtenczas, jeżeli bielizna przez noc stoi w wodzie z rozpuszczoną kompozycją.

Podczas stania bielizny przez noc w wodzie z rozpuszczoną kompozycją, bielizna sama się oczyszcza, tak, że samo pranie wymaga tylko bardzo małego czasu i niewielkiej roboty.

Cena jednego funta kop. 18.

Główna sprzedaż na Królestwo, u W. **Max Gehrke, ul. Przejazd 9,**
do nabycia u WW. w Warszawie:

J. Mrozowski, Miodowa 8.
J. A. Krause, Miodowa 12.
Henryk Welt, Nalewki 11.
M. Lipiec, Nalewki 24.
Leonard Ziemiński, Królewska 37.
Wiktor Waligórski, Nowy-Świat 38.
A. Centnerszwer et Comp., Tłomackie 9.
Fr. Beckmann, Nowy-Świat 18,

Również zwracamy **uwagę WP. Obywateli wiejskich** na naszą **drugą kompozycję do prania surowej wełny,** która szybko oczyszcza i wełnie nadaje delikatność jedwabiu.

Sposób używania tej kompozycji jak wyżej z Lavaginem.

Cena jednego funta **12 kop.—franco Łódź.**

Do nabycia w Warszawie w powyższych składach, jak również w Łodzi w fabryce. 758R

MIGRENY—BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & C[e]

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.



Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle

MAURYCEGO FAJANSA

zawiadamia, że od Poniedziałku dnia 14 b. m., rozpocznie się kursowanie statków pasażerskich do Pułtuska, jak również **Kurjerskich po południowych** do Płocka. Statki odchodzić będą codziennie: do Pułtuska o godz. 9-ej rano, do Płocka **Kurjerskie popołudniowe** o godz. 2-ej po południu.—Statki Kurjerskie przystawać będą na wszystkich pośrednich stacjach. 822R

Skład Materjałów Aptecznych, Przetworów Chemicznych, Farb i Lakierów,

egzystujący pod firmą **A. M. SIERZPUTOWSKI, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 17, wprost kościoła po-Karmelickiego,**
przeszedł na własność firmy

L. BURSZTYŃSKI & Comp.,

która po zaopatrzeniu takowego we wszystkie świeże towary wprost z pierwszych źródeł sprowadzone, poleca się Szanownej Publiczności. 263R

Do pracowni Sukien i Okryć damskich **A. Konopnickiej,** Nowy-Świat 62, mieszkania 7, potrzebne zaraz

PANNY

do staników, spódnic i do nauki. — **Lekcje kroju** sposobem francuzkim, jak dawniej, udzielają się na miejscu. Oprócz obstalunków robót damskich, przyjmują się i **dziecinne.** Ceny bardzo przystępne. 628



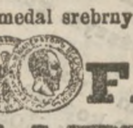
SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN

K. Fritzsche,

Świętokrzyzka 29.

Wynajmuje instrumenta na letnie mieszkania w najdalsze okolice kraju, na warunkach dogodnych. — Fortepian palisandrowy zagranicznej fabryki, za cenę umiarkowaną z 5-letnią **gwarancją, do sprzedania.** 602

Wielki medal srebrny



FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

Buchalter

i KORESPONDENT

posiadający języki: polski, russki i niemiecki, poszukuje zajęcia. — Łaskawe oferty: **Warszawa, Szpitalna № 5, mieszk. 17.** 933

OGŁOSZENIE.

Wybrany przez Płoskirowski Miejski Zarząd Jarmarczny Komitet, podaje do ogólnej wiadomości WW. PP. Kupców, Przemysłowców i Obywateli, że w Powiatowem mieście Płoskirowie, położonem w Podolskiej guberni, otwiera się Najwyżej zatwierdzony Jarmark roczny siedmiodniowy od 5 do 12 Czerwca. Miasto położone przy rzece Bugu i przez miasto idzie droga żelazna z dworcem II klassy. Znajdują się: Transportowe Kantory, Towarzystwa Assekuracyjne, podwodnicy, biuro Pocztowo-Telegraficzne, Kassa skarbowa, Notarjusz, Hotel, Zajezdne Domy i Kantory Bankierskie.—Miasto prowadzi obszerny hurtowy handel, jako składowy punkt dla Kamieńca Podolskiego, Nowej Uszycy, Starego Konstantynowa, Dunajowice, większej części Bessarabji i wielu innych miejsc. Dla ułożenia towarów, egzystują w dostatecznej ilości i wygodne jak własności miasta tak i prywatnej murowane magazyny, pobudowane jedynie dla Jarmarku, kryte blachą, wewnątrz wyprawione z podłogami, sufitami, dużemi oknami i podwójnemi drzwiami, każdy numer obszerny 10 X 8 arszyn. i wysokości 5 arszyn. pod niektóremi istnieją dolne składy; przytem istnieją czasowe drewniane budynki, a także swobodne miejsca dla pobudowania takowych, place dla bydła i wodopoje.—Magazyny rozmieszczone na bulwarze gdzie istnieje studnia i odchodki. Każde zapotrzebowanie na magazyny Komitet wypełnia niezwłocznie według datty ich otrzymania; za numer w magazynie murowanym po 25 rs., a za numer dolnego składu i komórek po 10 rs. Kilka numerów mogą być połączone w jeden. Każde zapotrzebowanie wiadomości jak listownie tak osobiście i telegraficznie, komunikują się niezwłocznie i kosztem Komitetu, adressując: **„Płoskirów, miejscowemu jarmarcznemu Komitetowi."** 842r

Udziela pożyczki na zastawy Lombard, ulica Widok № 17, od 10-ej zrana codziennie.—Procent zmniejszony. 247r

Dep. przem. i handlu: St. Petersburg, Wiedeń, Buda-Peszt.

„EXSICCATOR"

Ponieważ żaden z pp. inżynierów, budowniczych i przedsiębiorców **nie może ręczyć za trwałość** i wytrzymałość w należytym okresie czasu budowlanych **materjałów** i wobec kosztów jakie pociągają za sobą częste przeróbki lub rekonstrukcje, **wynikające** najczęściej **przez użycie** niewłaściwych, a mijających się z celem przeznaczenia swego wszelkich **innych** konserwujących. **chociaż tańszych środków,** jak: smoła, goudron, goudronit, dziegieć, carbolin etc. **Dbającym** przeto o **całość** swych własności pp. obywatelom i fabrykantom, **polecam** preparat wynalazku mego p. n. **„Exsiccator"**, za nieomylną **skutecznością** i pożytkiem którego, dottatnio **przemawiają TYSIĄCZNE świadectwa** i opinje nadesłane mi od najpoważniejszych osób z różnych miejscowości w kraju i za granicą. **Treść** z niektórych nadesłanych mi w kwietniu r. b., poniżej w **krótkości** przytaczam:

1) **Adm. Fabr. Cukru: Marja, Izabelin i Łanięta w Warszawie,** Grzybowska № 11. „Ponieważ zastosowywany od r. 1885-go **„Exsiccator"**, do podłóg nawiedzonych grzybkiem i wilgotnych murów, wydawał zadawalniające zawsze rezultaty, postanowiono zatem i **nadal używać** takowy".

2) **Fabr. wyrobów srebrnych „Joseph Fraget" w Warszawie.** „Używałem płynu wynalazku Pańskiego **„Exsiccator"** do osuszania wilgotnych ścian magazynów **z b. dobrym skutkiem,** tak iż każdemu go chętnie polecić mogę".

3) **Fabr. wyrobów srebrnych „Norblin i S-ka" w Warszawie.** „Oznajmia, iż używa od kilku lat **„Exsiccatora"** tak do osuszania wilgotnych murów, jak i do zabezpieczenia drzewa od gnicia i grzybka, oraz dla wykorzenienia tegoż **z bardzo pomyślnym rezultatem,** przyczem wyraża chęć używania i nadal tego środka".

4) **Browar parowy „Haberbusch i Schiele" w Warszawie.** Zawiadamia, że używając przez **kilka lat z pożytkiem „Exsiccatora"** przeciw wilgoci, oraz dla konserwacji różnych przedmiotów drewnianych i budowli, nie przestanie i **nadal**, gdziekolwiek zajdzie potrzeba, **takowy używać.**

5) **Fabryka powozów „Józef Rentel" w Warszawie,** komunikuje, iż zawilgocone mury, tak w remizach jak i lokalach, na przestrzeni kilkuset łokci kwadratowych, **osuszono** za pomocą **„Exsiccatora" z dobrym skutkiem,** przyczem wyraża **uznanie,** że **środek** ten przeciw wilgoci **jest pewnym.**

6) **Zarząd Ogrodu Saskiego w Warszawie** używając od kilku lat **„Exsiccatora"** uznaje, że nasycane nim pale do drzew, rzeczywiście okazały się trwalszemi, od nienasycanych, wskutek czego i **nadal** do kołów, etykiet i t. p. sprzętów ogrodniczych płynu tego **używać będzie.**

7) **Generał-Łejtenant Wierzchowski w Warszawie, zaświadcza,** że osuszono za pomocą **„Exsiccatora"** z wilgoci kilka mieszkań ze **zbawiennym skutkiem,** za co zasyła wyrazy należnego podziękowania.

8) **Ces.-Król. Austr. Technologiczne Muzeum** w Wiedniu, oraz **wiele innych** stacji rozbiorowo-chemicznych w kraju i zagranicą, po skrupulatnem zbadaniu **„Exsiccatora,"** **uznali** takowy **skutecznym** we wszystkich sposobach zastosowania jego.

Broszurka (2-gie wydanie z illustracjami), niezbędna dla każdego obywatela i fabrykanta, wysyła się na żądanie franco i bezpłatnie.

Wynalazca: Inż.-Technolog **G. Ritter**—Królewska № 39.

586 Telegramy: **Ritter**—Warszawa.

POSZUKUJĘ REPREZENTANTÓW.

Hotel Manteufel w m. Łodzi.

Z dniem 13 Stycznia r. b., znany od lat 30 Hotel Manteufel w mieście Łodzi, **przeszedł pod mój zarząd.** Cały hotel świeżo odnowiony, wszystkie numera na nowo z komfortem umeblowane. Omnibus do każdego pociągu.—Ceny umiarkowane.—Kuchnia na sposób Warszawski, z czem poleca się Szanownej Publiczności. 595.

ROBERT SOMMER,

b. dzierżawca Hotelu Maringa w Warszawie.



Towarzystwo Żeglugi Parowej

Czarnomorsko-Dunajskiej,

utrzymuje komunikację osobową i towarową, **pomiędzy Odessą i następującemi portami Dunajskiemi: Izmaił, Kilija, Reni, Sulin, Tulcza, Galacz, Braiła, Czernowoda, Silistrja, Turtukaj, Dżurdżewo, Ruszczuk, Sistowa, Zimnica, Nikopol, Turn-Magurelli, Korabija, Rachowo, Łom-Palanka, Widdyń i Kalafat.**

Ze stacjami Dróg Żelaznych Warszawskich, ustanowioną została **komunikacja bezpośrednia.**

Bliższe informacje udziela 790R

AGENT TOWARZYSTWA

Ernest Gay, Włodzimierska 11 w Warszawie.

Biuro Główne Towarzystwa w Odesie (Ekaterynenskaja dom ks. Gagarynowej).

NOWO OTWORZONY

Skład Potrzeb Fotograficznych

przy biurze technicznem

Petersburg **T. JOCHIM i S-ka** Mała Morska 4.

Telefonu № 250.

Objektywy Dalmeiera, Rossa, Steingeila, Derogi, France, **oraz wielu innych. Plansze suche** „Ilford" Lumiera, Monkhowena, Warnerka, Felisza i t. p. **Kamery** najnowszego systemu. **Papier bromo-żelatynowy** „Istmena„ i t. p., jak również **wszelkie inne potrzeby** dla fotografów służące. **Całkowite komplety do zajęć amatorskich** od rs. 35 i drożej.

Szczególniej rekomenduje **Nowe angielskie suche plansze „Ilford" z fabryki Britania Works w Londynie.**

Kompletny ilustrowany **Katalog** naszego składu, po wyjściu z druku, wysyłać będziemy **bezpłatnie.** 612R

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, niciannych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 791R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Buchalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison, Wspólna 40 domu. 5718

Posady i prace.

Bona niemka szuka miejsca na wieś. Wiadomość Świętokrzyzka № 17, mieszk. 15, od 1—3 godziny. 8775

Do warszawskiej fabryki broni potrzeba jest kilku praktykantów, zgłaszać się można do kantoru, Hoża 45, w godzinach od 9 do 10 zrana. 1021

Do folwarku pod Warszawą poszukuje się rządcy z kaucją rs. 5,000, która będzie hypotecznie dobrze zabezpieczoną. Wiadomość Żelazna № 89, od 10—12 w południe. 9012

Do kwiatów podręczne, uczennice, z obiadem. Dzika 36. 8916

Gorzelnik, polak, samotny, wydalony z Prus, 22 lat praktyki, mający chlubne świadectwa, patent z kursu Żabikowskiego, szuka pomieszczenia. Oferty do W-go Polczyńskiego, Marchwacz pr. Opatówek. 8858

Kasjerka potrzebna zaraz z kaucją rubli 500 do składu towarów kolonjalnych. — Bracka 5, w sklepie kolonjalnym. 9036

Krojczyni lub krojczy zdolni potrzebni. — Zgłaszać się proszę do magazynu „Au Printemps". Erywańska 9. 8967

Kasjerka potrzebna z kaucją. Wiadomość Tłomackie № 3, w dystrybucj 891

Młoda inteligentna osoba, władająca czterema językami, znająca krawieczyznę i kupiectwo, poszukuje zajęcia. Jerozolimska № 31, mieszkania 12. 9069

Młoda osoba, która ukończyła pensję, znająca języki: ruski, francuzki i niemiecki, oraz muzykę, pragnie się umieścić do towarzystwa lub do dzieci, Chłodna 32, miesz. 14, w prawej oficynie. 8684

Młodsza, mówiąca dobrze po niemiecku, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość ulica Mazowiecka № 11, m. 8. 8792

Natychmiast potrzebne zdatne panny do spódnic i podręczne do staników. Żurawia № 5, m. 6. 8932

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie potrzebna zaraz na wyjazd do Kowla, z całem utrzymaniem i pensją. Wiadomość od godziny 8 do 11 zrana. Nowy-Świat № 9, mieszkania 9. 8659

Osoba znająca się dobrze na praniu, prasowaniu, gospodarstwie domowem i szyciu, mogąca pełnić obowiązek panny służącej, umiejąca zająć się dziećmi, pragnie przyjąć miejsce w Warszawie lub na wyjazd. — Nowy-Świat № 5, m. 4. 9050

Potrzebna podręczna i do nauki. Nowy-Świat № 28, m. 8. 9072

Potrzebne panny zdatne kompletnie do staników i podręczne. Chmielna № 60, mieszkania 22. 9064

Potrzebne panny zdolne do staników i podręczne. Pracownia Wspólna 11, mieszkania 19. 8968

Potrzebne panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie i ręcznie. Robotę wydaję także do domu. Żelazna Brama № 4, S. H. Dąbrowski. 8985

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa przy piekarni. Wymagalnemi są dobre rekomendacje, znajomość rachunków i choć mała kaucja. Zgłaszać się ulica Hoża № 78. 8980

Potrzebne podręczne do kwiatów. Ulica Pawia 98, m. 1. 1011

Potrzebne są panny zdatne do krawieczyzny. Ulica Śliska № 7, m. 31. 8931

Potrzebną jest maszynistka do pończoch Ordynacka № 8, m. 15. 8878

Potrzebne maszynistki podręczne i uczennice do bielizny. Długa 10, m. 51. 8831

Potrzebne panny do staników i upinania. Nowy-Świat № 44, m. 11. 8035

Potrzebne dziewczęta do fabrykacji lalek Nauka dni kilka. Zajęcie korzystne. Marszałkowska № 4. 8724

Potrzebny jest zaraz młody parobek z dobremi świadectwami. Rymarska 10, mieszkania 12. 1018

Poszukuje się kucharza młodego, bezżennego, z dobremi świadectwami. Zgłosić się na ulicę Róż pod № 10. 8790

Panny zdatne i do nauki potrzebne do krawieczyzny. Czysta № 6, m. 10. 8860

Potrzebny chłopiec do siodlarza. Krakowskie-Przedmieście № 38. 8947

Poszukuję posady leśniczego, wiek średni, mający dobre świadectwa i znający dobrze ogrodnictwo. S. S. Ulica Solec № 169 domu, mieszkania 15. 8955

Pakarz, który pracował lat kilkanaście w pierwszorzędnym zakładzie opakowań przyjmuje opakowania szkła, porcelany, luster, mebli wszelkiego rodzaju. Ulica Źródłowa № 1. 8594

Potrzebna panna do maszyny Singera w pracowni Klementyny. Ulica Elektoralna № 19. 8776

Potrzebne są panny zaraz do sękien i podręczne do pracowni. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania 2, na dole, od frontu. 8712

Rubli 50 nagrody za wyrobienie posady smarownika na kolei, uprasza interesowanych osób o wiadomość na ulicę Twardą № 48, mieszkania 14. Gurniak. 8889

Rymarz z dobremi świadectwami, poszukuje posady w dużym majątku lub fabryce. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M. W. 8834

Szewcy zdolni na wywrotki za dobrą zapłatą potrzebni. Dzika 26, m. 8. 8971

Ważna dla chorych wiadomość. Osoba z świadectwami przy chorych dozorująca, może objąć zajęcie yrzy chorych. Ulica Bednarska № 18, m. 1D. 8783

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia miejsce kasjerki na dogodnych warunkach. Kaucja wymagana 200 rubli. Wiadomość, Wilcza 37, m. 9, od godz. 11 do 5. 8778

Zaraz potrzebne są panny do roboty staników i spódnic, oraz do nauki, podręczne i panna do maszyny Wheler Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem. Świętokrzyzka № 35, mieszkania 10. 8921

Zdolny rządca gospodarczy, kawaler, takiż fachowy leśniczy, poszukują posady od św. Jana. Oferty poste-restante, Radom pod „A.” 8841

Kupno i sprzedaż.

Bryczka do sprzedania. Piękna № 16, róg Mokotowskiej. 8981

Drzwi sklepowe z oszkleniem, okuciem i okienicami do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat № 3, u stróża. 9065

Do sprzedania suczka mops, pięknej rasy. Wiadomość ulica Złota № 24, m. 8. 8965

Do sprzedania fortepian. Dobra 63, mieszkania № 9. 8888

Dla osób robiących wyprawę, srebro do sprzedania. Listowne oferty pod lit. A. K. Kurjer Warsz. 8893

Do sprzedania amerykan w dobrym stanie za cenę przystępną. Wiadomość Królewska № 9, m. 1. 8728

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić” u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Fortepian i meble do sprzedania, tanio. — Dzielna № 33, m. 4, od godziny 10 do 3 po południu. 8913

Fortepian używany Bucholtza fabryki, jest do sprzedania za 75 rs.—Wiadomość Rymarska № 18. Stróż wskaże. 8927

Firanek kremowych par trzy, lamp cztery, do sprzedania. Bracka 16, m. 21. 8936

Fortepian prawie nowy sprzedaję. Pańska № 26, m. 1. 8859

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, garniturek fantazyjny, otomana, tualeta, umywalnia. Świętokrzyzka 39, m. 2. 9030

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, Szpitalna 5. 8839

Kiełbasy litewskie, doskonałe, Mokotowska 42, od 8—1. 7851

Koza z dobrem i obfitem mlekiem. Prosta № 5, do sprzedania. 8747

Kasa żelazna na sprzedaż prawie nowa. — Widzieć można rano od 10 do 12, wieczorem od 4 do 6. Zielna 13. Wiadomość u stróża domu. 8754

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

Kawior krajowy poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25, stara poczta. 8815

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kawior krajowy, pierwszy transport, poleca sklep spożywczy Emilji ulica Marszałkowska 148. 8634

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, tranki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 994

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 8192

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 9042

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 8694a

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 8959

Miedź starą każdej ilości kupuje Karol Müller. Nowy-Świat № 9. 8142

Masło litewskie, wyborowe. Warecka 9, m. 16, od godziny 9 do 1. 8859

Meble do sprzedania, kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele, stół i stół jadalny. Nowy Świat № 44, m. 11. 8034

Meble z pięciu pokoi i naczynia kuchenne z powodu wyjazdu do sprzedania. Jerozolimka 21, m. 8, od 5—6. 7284

Pianino zagraniczne nowe. Wspólna № 25, mieszkania 1, od 10 do 4. 9019

Poszukuję młodego, rasowego pudla białego lub czarnego. Adresy zostawiać Kantor Kurjera pod B. W. 163. 9001

Powozik na jednego lub parę koni, gruntowny, do sprzedania. Chmielna 5. 8748

Poszukuję bilardu z bilami kościanemi w dobrym stanie. Adres J. M. kantor Kurjera Warsz. 8918

Pianino czarne prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 8883

Szafy sklepowe, tanio do sprzedania. Czysta 6, sklep Tarnowskiego. 7782

Skład pierzy i puchu przy magazynie pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysta № 2, otrzymał puch szary, bardzo korzystny na poduszki po rs. 1 kop. 80 funt. biały rs. 2.50 i 3 rs., pierze od 80 kop. 8890

Sprzedaję szafy, łóżka orzechowe. Stolarz Chmielna № 16, cena przystępna. 8896

Szafy sklepowe, mało używane, do sprzedania. Wiadomość w składzie win J. M. Zurabowa. Senatorska 25/27. 1017

Wędliny i sery litewskie, wyborowe. Mokotowska 42, od godz. 8 do 1. 6322

Wiatrak cylinder do sprzedania na miejscu lub do zebrania w osadzie Miedzna. Porozumieć się można z właścicielem Piotrem Zdanowskim w Węgrowie, gubernji Siedleckiej. 8552

Za rs. 48 zegarek złoty ankier, kryty, uszkiem nakręcany, nowy, złożono do sprzedania w składzie materjałów piśmiennych p. Winiarskiego. Nowy-Świat 58. 8866

Z powodu zmiany lokalu bardzo tanio sprzedaje maszyny do szycia, do robienia pończoch, gwarancja 2-letnia. Mechanik Olszewski, Senatorska 28, wprost kościoła. 867

Interesa handl. i majątk.

Dom drewniany złożony z frontu i oficyn, wraz z przyległym ogrodem, zawierającym łokci kwadratowych 11,817, mogącym służyć do pobudowania fabryki, jest do sprzedania za rs. 13,000. Wiadomość u właścicielki tegoż domu przy ulicy Karmelickiej 15, mieszkania 14. 8785

Do interesu handlowego od lat 12 egzystującego i mającego wyrobioną klijentelę potrzebny jest wspólnik z kapitałem 600 rs. Ogrodowa № 61, m. 7. 8930

Do sprzedania zaraz sklep wiktuałów. — Pańska № 97. 1001

Dobrze procentująca pralnia bielizny z maszyną wiedeńską, do sprzedania tanio z powodu słabości. Nowolipie № 28. 1002

Do ulokowania 96,000. Kupię dom, Majątek ziemski. Chłodna 35, m. 1. 8555

Do sprzedania sklep mydlarski i maszyna Wheler Wilsona, mało używana. Ulica Piwna № 13. 8716

Folwark 200 morgowy, z inwentarzem przy szosie, pod Warszawą, z powodu opuszczenia kraju sprzedam, zamienię na domek lub sumę hypoteczną. Oferty do Kurjera „Kazimierz”. 9068

Kolonja do sprzedania za 3,000 rs., odległa 3 mile od Warszawy a 3 wiorsty od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej Otwock. Wiadomość u właściciela domu w Warszawie, ulica Rybaki № 5. 8807

Majątek ziemski 576 mor. w pszennej jednostajnej ziemi, wysokiej kulturze, 30 lat w płodozmianie, wszystkie warunki dodatnie, bez służebności, budynki, inwentarze doskonałe, piękny pałacyk w ślicznym ogrodzie, warunki przystępne, 60 wiorst od Warszawy, 35 od Skierniewic, do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość Leszno 88, m. 1. Może być zamiana na dom. 8873

Na pierwszy numer hypoteki ziemskiej po 24,000 Towarzystwa, potrzebne na 1 lipca 13,000 rs. Oferty pod literami M. Z. biuro ogłoszeń. Senatorska 26. 1013

Osoba, któraby mogła pożyczyć rs. 2,000 pierwszorzędnemu zakładowi przemysłowemi, bez grosza długu, otrzyma procent i zajęcie w kantorze za wynagrodzeniem. Znający buchalterję ma pierwszeństwo. Oferty składać w kant. Kurjera dla Z. Z. 2000. 8738

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem albo częściowo, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53. Sklep niciarski. 8520

Rubli 3,000 do spółki potrzebuję przedsiębiorstwo zakontraktowane, 50 procent zysku, całość kapitału gwarantuję. Wiadomość do Kurjera „Maksymiljan”. 9070

Rubli 4,000 potrzeba na spłatę, w połowie wartości domu murowanego. Punkt dobry. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość ulica Twarda 23, m. 9. 9024

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz. Nowolipie № 37. 1008

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiad. Praga, ulica Blaszana № 5/433. 8663

Sprzedam lub zamienię dom, poszukuje od 2,000 do 30,000 na hypoteki. Zielna № 9, mieszkania 2. 9034

Sklep wiktuałów narożny, od lat 30 egzystujący, do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Browarna 19. 9045

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38. 8942

Sklep rękawiczniczy do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Solnej № 14, m. 8. 8726

W jednem z miasteczek (gub. Wołyńskiej) mającem do 7,000 mieszkańców, znanem ze swego pięknego położenia zdrowego leśnego powietrza jak niemniej i licznego zjazdu kuracjuszów co lato, jest z powodu zmiany interesów zaraz do sprzedania sklep kolonjalny z całem urządzeniem i towarami za 3.000 rs. Bliższych objaśnień udzieli księgarnia P. Teodora Paprockiego i S-ka Nowy-Świat № 41. 8937

Za rs. 1,600 jest do sprzedania zaraz skład korzenny z zaopatrzonym towarem, eleganckiem urządzeniem i utensyljami. Wiadomość plac Aleksandra № 16, w sklepie spożywczym. 9037

Z niewielkim kapitałem można nabyć dom murowany za 7,000 rs., z dochodem rs. 1,000 rocznie, w okolicy Starego Miasta. Ulica Krzywe Koło № 26, u właściciela domu. 9065

10 kąpieli w abonamencie 1-ej klasy za 3 rs., 2-ej klasy za rs. 1 kop. 80, przy rozpoczynającym się sezonie kuracyjnym, w świeżo odnowionych wannach. Łazienki zwane Kurtza. Marjensztadt. 9066

Lokale.

Busk, w willi „Bagatela” przy zakładzie, wprost parku, do wynajęcia pokoje z komfortem urządzone. 8780

Ciechocinek. Lokale od 20 maja. Hoża 8, mieszkania 3. 7021

Do wynajęcia od 1 lipca przy ul. Świętokrzyzkiej № 20, wprost poczty mieszkanie, na 2-m piętrze, z 6-u pokojów z balkonem, z 2 przedpokojów, dwoma wchodami, kuchni, wygódki, z wodociągiem, zlewem i gazem. Sklep z oknem wystawowem i z dużym pokojem o 2-ch oknach, drugie wejście przez bramę. Wiadomość w mieszkaniu № 8, w antresoli. 9071

Do wynajęcia od 8 lipca przy ulicy Hortensja, jeden lub dwa pokoje, z osobnem wejściem i usługą z meblami lub bez. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, mieszkania 22. Tamże do zbycia fortepian, wózek dziecinny i wanienka blaszana. 8535

Elektoralna № 28. Dwa lokale po 6 pokojów, lub 4, 8, 12 na drugiem piętrze, od frontu, z przedpokojami, kuchniami, wodą i innemi dogodnościami do najęcia od 1-go lipca. 8741

Letnie mieszkania w Skierniewicach, na Skierniówce w blizkości stacji, oraz parku są do wynajęcia w ogrodzie trzy pokoje z kuchnią i werendą i dwa pokoje z kuchnią i werendą. Bliższa wiadomość na miejscu, u właścicielki Zawodzińskiej. 9013

Letnie mieszkanie piękne, obezerne, przy stacji kolei, blizko Warszawy, bardzo tanio. Piękna 46, mieszk. 6. 9055

Letnie mieszkanie złożone z 4-ch pokojów i kuchni, w uroczym parku, o pół godziny drogi od 1-szej stacji kolei nadwiślańskiej, jest do wynajęcia. Wiadomość ulica Nowogrodzka № 24, mieszkania 12. 8825

Letnie mieszkanie. We wsi Guraska, na trakcie lubelskim, 19 wiorst od Warszawy, 4 wiorsty od kolei Terespolskiej. Dwa pokoje i kuchnia. Ogród owocowy, mleko na żądanie i konie do umowy, cena przystępna. Właściciel Józef Pawlak. 8960

Lokal do najęcia, na zakład przemysłowy lub fabryczny—mniejszy lub większy, wozownia i stajnia od lipca. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 8933

Letnie mieszkanie, 7 pokojów eleganckich, z kuchnią, w całości lub częściowo do wynajęcia, dwie mile od Warszawy, nad Wisłą. Komunikacja statkiem, koleją i końmi, produkta w miejscu. Wiadomość: Wilcza 27, u stróża. 9023

Od 1-go lipca r. b., jest do wynajęcia oficyna piętrowa, osobna, na fabrykę, skład mebli lub t. p. Sklep narożny sam, lub z mieszkaniem przy tymże. Trzy pokoje z kuchnią. Dwie piwnice, od wielu lat zajmowane przez składników win. Wiadomość: Miodowa № 12, u rządcy domu. 8771

Pokój do odnajęcia zaraz, z osobnem wejściem. Daniłowiczowska № 6, mieszkania 12. 9016

Piwnice wygodne i obszerne pod gmachem synagogi na Tłomackiem, z przyrządem do spuszczania ciężarów, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość na miejscu. 8739

Pomieszczenie na fabrykę, lub składy, oraz duża piwnica, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Ceglanej № 8. Wiadomość: Marszałkowska № 125, u właściciela. 8881

Potrzebne zaraz dwa pokoje umeblowane, z usługą, samowarem i obiadem, na dole lub na pierwszem piętrze, w blizkości Nowego-Światu, dla kobiety miłującej spokojność. Oferty: Nowy-Świat № 16, m. 38. 9047

Poszukuję w środku miasta od 1 lipca r. b. jednego pokoju, możliwie z alkową, koniecznie zaś z obszerną kuchnią, przedpokojem i wygódką. Adresy składać proszę w Kur. Warsz. pod lit. M. K. 8880

Sklep narożny, z szynkiem i pięć pokojów, w bardzo dobrym punkcie, do wynajęcia z d. 1 lipca. Wiadomość: Nowolipki № 46, u właściciela. 7136

Sklep z werendą, lodownią napełnioną lodem, wprost dworca stacji Otwock, otoczony letniemi mieszkaniami, jest do wydzierżawienia za rs. 300. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 24, mieszkania 12. 8826

W Nałęczowie. Jest do wynajęcia willa murowana, o 7-u pokojach, w całości lub częściowo. Wiadomość: Jerozolimska № 45, mieszkania № 7. Codziennie do godziny 12-ej w południe. 7622

Życzę wynająć na lato od 20 maja mieszkanie z dwóch pokojów, z osobnem wejściem, i usługą, w Alejach Ujazdowskich lub Jerozolimskich, w ulicach: Pięknej, Instytutowej lub Wiejskiej. Adresować do kantoru Kurjera pod lit. L. R. 8894

2 sklepy do wynajęcia od 1 lipca. Rymarska 10. 8699

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, rs. 260, lub 4 pokoje, przedpokój, pasaż, 2 kuchnie rs. 430, na 1-szem piętrze, od 1 lipca. Walicńw № 17. 8524

5 pokojów, ogromny przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, zlew, wodociąg, od św. Jana do wynajęcia. Leszno 18. 8901

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość, ulica Bednarska № 18, mieszk. 23. 8793

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 8958

„Konkurencja.” Kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory towarów i bagaży z kolei. Przewozy i przeprowadzki na resorowych wozach. Opakowywa meble, fortepiany i szkło. Plac Zielony. Telefonu № 135. 929

Magazyn Łojewskiej, Bracka 10, poleca w wielkim wyborze okrycia wiosenne i letnie: dolmany, surduty, haweloki, żakietki, wizytki jedwabne, wełniane i z modnych fantazyjnych materjałów, oraz znaczny wybór kapeluszy okrągłych od 3 i kapotek od 4 do 12 rs., najświeższych fasonów suknie z powodu nagromadzenia towaru sprzedaje o 20% niżej ceny. 8855

Młoda mężatka z dobrą rekomendacją, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Nowa Praga, Ulica Fabryczna № 4. — Łebkowska. 8872

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem. Tamka № 30. 8906

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 9076

Pończoch wybór, ubranka dziecinne, jerseje na fiszbinach, podrabianie pończoch. Nowogrodzka 1, róg Brackiej. 8561

Zginął mopsik Fibuś, w czerwonej krawatce, odprowadzić za dobrą nagrodą. Długa, Eldorado do restauracji, nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 8863

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny L. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Мая 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).